Nr. 36. Środa, 15. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Smutne wypadki, o których codziennie nadchodzą nowe wieści z Królestwa Polskiego, nie mogą pozostać bez silnego echa po tej stronie kordonu. Cały ogół polski śledzi bacznie te przewlekłe strejki, którym wielokrotnie towarzyszą krwawe starcia z policyą i wojskiem. Pamiętając przedewszystkiem, że to polska krew się leje, bolejąc nad tem i podnosząc głos oburzenia przeciw dzikiemu okrucieństwu, jakiego się dopuszczają władze rossyjskie nawet na najspokojniejszych mieszkańcach kraju — tem głębszym jesteśmy dotknięci smutkiem, że rozumiemy wszyscy całą bezcelowość tego ruchu, zupełny w nim brak myśli kierowniczej.

Wszystkie żywioły społeczeństwa współczują głęboko niedoli ludu robotniczego, postawionego przez rząd rossyjski w takie warunki życia, że nawet zdobywanie elementarnej oświaty i postęp kultury obyczajowej w głównej jego masie jest zatamowany, odciętego zupełnie przez władze od innych warstw społeczeństwa, któreby mogły współdziałać z nim nad poprawą jego doli i wszechstronnem podniesieniem poziomu jego życia — ale tem surowsze potępienie spada na agitujące wśród robotników partye socyalistyczne, wskazujące im drogi działania, które samym robotnikom przynoszą szkodę, cały zaś naród wystawiają na niebezpieczeństwo.

W kołach socyalistycznych, oraz w odbierających od socyalistów natchnienia, do których wieści o wypadkach w Królestwie dochodzą w fałszywem oświetleniu, zaczęło się rodzić błędne pojęcie, jakoby zajścia te były tylko wstępem do ruchu szerszego, do zbrojnego powstania czy rewolucyi. Pogląd ten jest tendencyjnie rozszerzany i na zewnątrz, jakkolwiek poważne organa prasy zagranicznej stanowczo stwierdziły, że stronnictwa narodowe w Polsce nie biorą udziału w ruchu.

Wszelki ruch rewolucyjny, o ileby objął szersze koła naszego społeczeństwa, byłby najzgubniejszym w skutkach, bo spotkawszy się bez żadnej wątpliwości z surową, znaną dobrze ze swego charakteru represyą rossyjską, pozostawiłby po sobie tylko ogólny upadek ducha i ubezwładnienie społeczeństwa w tak ważnej dla niego politycznej dobie.

Cała też opinia polska, świadoma swej odpowiedzialności narodowej, uważa nietylko dążenie do podobnego ruchu, ale wiarę w jego możliwość, za sposób myślenia niedojrzały, wynikający z nieznajomości położenia politycznego naszej ojczyzny. Poczytujemy też sobie za obowiązek zaznaczyć w sposób jak najbardziej stanowczy, że żadna w tym kierunku agitacya nie wychodzi z polskich sfer politycznych, narodowym ożywionych duchem, że wszelka podobna robota, o ile istnieje, jest prowadzona wbrew ustalonym dążeniom polityki polskiej.

Kto wierzy inaczej, ten jest w błędzie bardzo szkodliwym dla naszej publicznej sprawy. Kto zaś podnieca dziś ludność Królestwa do rozruchów, działa przeciw własnemu narodowi. Czy źródłem tego postępowania jest niesumienność, czy karygodna lekkomyślność i brak poczucia odpowiedzialności za następstwa własnych czynów — surowy o niem sąd całej poważnej opinii polskiej pozostaje niezmienionym.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Uspokojenie, którego tak gorąco życzyć wypada Królestwu i którego też pragną szczerze wszystkie rozważne żywioły społeczeństwa polskiego w caracie — dotąd jeszcze nie nastąpiło. Skądś spada snać kropla po kropli wciąż świeża oliwa na palenisko i podsyca płomień nieszczęsny, jakby obrócić chciał w perzynę wszystko, na co złożyła się ofiarna wśród tak trudnych warunków praca tylu pokoleń.

Bezowocność całego ruchu z góry przewidzieć było można po wypadkach petersburskich. Jeśli zaś szło o jawną tylko demonstracyę — to, nie wdając się nawet w ocenę takich objawów, stwierdzić wypada, że cel został osiągnięty, demonstracyę urządzono z całym aparatem efektów wstrząsających do głębi, z hukiem kul i potokami krwi ludzkiej, spływającej w rynsztoki. Jaki jednak cel może mieć dalsze podsycanie pożogi — trudno pojąć. Prawdopodobnie odpowiedzieć nie potrafiliby na to pytanie, ani sprawcy całej tragedyi, ani ci, co na lep ich poszli nieopatrznie. I to jest właśnie najboleśniejsza strona sprawy: bezcelowość ofiar z krwi i mienia — i niedające się przewidzieć skutki, jakie wyniknąć mogą stąd dla całego społeczeństwa w Królestwie polskiem. —

Obecnie najsilniej przejawia się ruch strejkowy w Łodzi i w Zagłębiu dąbrowskiem.

O wypadkach w Łodzi z dnia 12 b. m. donoszą: Do najkrwawszego starcia przyszło przed fabryką Leonharda. Wojsko strzelało do tłumów, 18 robotników zabitych, a stu kilkudziesięciu rannych. Tak samo przyszło do starcia przy ulicy Łąkowej, przed fabryką Markusa Kohna, gdzie również padło trupem kilkunastu, a rannych jest trzydziestu. W fabryce Geyera zabito 20 osób. Na rynku wodnym zebrał się kilkutysięczny tłum, gdy nagle nadjechało wojsko. Tłum w najwyższej rozpaczy przeszedł nagle do zupełnej rezygnacyi. Upadł na kolana i zaczął się modlić. Strzały wojska poszły po nad tłumem, tak że ofiar nie było żadnych. O godzinie 5 po południu strzelił ktoś do komisarza Popowa, poczem wojsko dało salwę do tłumu. Ilu padło przy tem zabitych i rannych niewiadomo. Robotnicy unosili z sobą ofiary. Zraniono także policyanta i dwóch żołnierzy. W całej Łodzi panuje ogromne wzburzenie. W mieście ma być ogłoszony stan wojenny. Na cmentarzu pochowano około 144 ofiar rozruchów. Około 200 rannych znajduje się w szpitalu.

Z kół socyalistycznych donoszą, że komitet strejkowy dał nakoniec hasło do zaprzestania strejku, co także uczyniono w Radomiu. Być więc może zawita wreszcie spokój.

Do *Czasu* donoszą z Dąbrowy górniczej, że w nocy z piątku na sobotę do prochowni kopalni „Kazimierz“ należącej do Towarzystwa warszawskiego a znajdującej się „na Niemcach“, dostało się 20 uzbrojonych robotników. Prochowni strzegł stróż kopalniany. Zamknięto go do budki strażnicka, a drzwi budki zatarasowano deskami. Z pro-

Szlakiem floty bałtyckiej.

IV.

Przez Morze Czerwone.

Morze Czerwone należy pod względem żeglugi do najniebezpieczniejszych mórz. Pełno w niem mielizn, raf i skał podwodnych, dlatego też spotyka się często maszty sterczące z wody, jako widomy znak niebezpieczeństwa tych zdradzieckich fal.

Dlaczego nosi nazwę „czerwonego“, niewiadomo. W czasie mej długoletniej służby marynarskiej zadawałem to pytanie rozmaitym, że się tak wyrażę „fachowcom“, a żaden z nich nie umiał mi na nie odpowiedzieć. Sam zaś przebyłem je sześć razy, a nie zauważyłem nic takiego, coby mogło usprawiedliwić jego nazwę, gdyż jest ono wszystkiem innem tylko nie czerwonem. Kolor jego jest przeważnie modry, czasami w zielone wpadający, podczas zachodu słońca nabiera ono ślicznej barwy stalowej. Właściwie należałoby je nazwać „morzem gorącem“, gdyż od Suezu, aż do Adenu przedstawia ono piec pełen żaru. Zdaje się, że sąsiednie kontynenty: Azya i Afryka całe swe gorąco wydzielają w tem właśnie miejscu. A gorąco to odczuwa się jeszcze bardziej na okręcie z powodu szczupłości miejsc. Nie bardzo obszerne kajuty wydają się niesłychanie szczupłe, łóżka za wązkie. Leży się w nich cały potem oblany, a przewracając się z boku na bok wyczekuje snu. Niestety nadaremnie, zapada się tylko w jakiś półsen, podczas którego nie wie nawet człowiek czy śpi, czy czuwa i z którego rychło się budzi. W obec tego o spędzeniu nocy w kajucie niema mowy; wszyscy wychodzą na pokład, gdzie przynajmniej od czasu do czasu daje się odczuwać chłodny prąd powietrza, wywołany poruszaniem się okrętu naprzód. Co jednak upał ten czyni prawie do niezniesienia, to — jednostajność temperatury. Atmosfera nie ochładza się wcale, dzień i noc są prawie jednakowo upalne. A upały to nie byle jakie. Średnia temperatura w cieniu wynosi 36° — 38°, na słońcu zaś dochodzi do 57·50. W czasie tym gorąco w maszynie parowej dochodzi do 70°, łatwo więc sobie wyobrazić, co wycierpią palacze maszynowi na pancernikach. Dzień cały pali słońce, a ze spodu okrętu rozżarzone kotły podnoszą temperaturę. Każdego wieczoru ma się nadzieję, że noc przyniesie pewną ulgę przez spadek temperatury, niestety nadzieja ta okazuje się płonną, gdyż termometr zniża się zaledwie o kilka stopni. Również i tusze oraz kąpiele nie sprawiają żadnej ulgi, gdyż temperatura wody mało co różni się od temperatury powietrza.

Do tych dolegliwości z powodu gorąca, dołącza się jeszcze ciągłe pragnienie, któremu niczem ugasić nie można. Nadaremnie wlewa człowiek w siebie całe masy chłodzących napojów, wodę sodową z whiskey lub whiskey z wodą i sokiem cytrynowym, nic to nie pomaga, pewną ulgę czuje się tylko podczas picia. Aż wreszcie skutkiem tego tropikalnego gorąca, pocenia się i bezsenności, zapada się w dziwną apatyę i obojętnieje na wszystko....

A pomimo tych wszystkich niewygód i niebezpieczeństw, tej wielkiej apatyi i zobojętnienia, człowiek z zajęciem śledzi przebieg przeprawy przez Morze Czerwone, przychodzi mu bowiem na myśl historya święta i z ciekawością stara się zbadać, gdzie to mieści, którędy Żydzi przechodzili, gdzie ta otchłań, w której znaleźli śmierć Faraon i ścigający Żydów Egipcyanie. Serce człowieka przenika uczucie grozy, usta mimowoli szepcą modlitwę, a umysł korzy się przed potęgą i majestatem Stwórcy.

Minąwszy drugiego dnia po opuszczeniu Suezu gęste podwodnemi rafami zasianą mieliznę *Shab-Ali*, na której prawie zawsze zastać można jakiś rozbity okręt, spostrzega się na wschodzie długie, wysoko w chmury sięgające pasmo gór.

To jest Synaj....

Okręt przepływa wzdłuż tego pasma, które zdaje się być tuż niedaleko. Od brzegu wznosi się łagodnie, poczem nagle strzela stromo w górę. Cisza na okół.... Puste jest morze, puste wybrzeże i puste góry, bez drzew, bez krzaków, bez śladu mieszkań i osad ludzkich. Jest to olbrzymia szara skała, z której gdzie niegdzie odbija czarna barwa granitu. W górze z grzbietu sterczą wierzchołki, a najwyższy z nich — *Djebel Musa* — to ten, na którym Bóg nadał Mojżeszowi dziesięcioro przykazań, których dziś cały świat słucha....

Okręt płynie wzdłuż Synaju i jeszcze późnym wieczorem widać go na horyzoncie. Milczący samotny szczyt *Djebel Musa* wznosi się ku niebu i strzeże tajemnicy boskiego prawodawstwa. Z pewnym pietyzmem spogląda człowiek na tę górę, na której nic nie rośnie, nic się nie zieleni, a której sławie jednak nic nie dorówna, dlatego, że przed wiekami wydała jeden piękny kwiat, kwiat dziesięciu najwznioślejszych myśli....

Przepłynąwszy cieśninę *Jubal* opuszcza się wąską zatokę Suezką, a skręcając nieco ku wschodowi, wśród wzmagającego się gorąca posuwa się okręt powoli naprzód. Liczne bowiem mielizny i rafy wymagają nadzwyczajnej czujności. Chociaż Morze Czerwone nie jest bardzo szerokie, mimo to płynąc przez nie, nie często widzi się brzegi lądu. Jeżeli zaś spostrzeże się coś na horyzoncie, to jest, to zazwyczaj naga, przez słońce wypalona skała, na której niema śladu roślinności. Wieczorem zato dają się spostrzegać liczne światła latarni morskich. Gdy człowiek patrzy na te wśród cieniów nocy migające światełka, odnosi się mimowoli dziwne wrażenie na myśl, że są ludzie, którzy istnieć mogą wśród tego iście piekielnego skwaru, sami, zdala od osad ludzkich, aby utrzymywać te światła dla bezpieczeństwa drugich. Płynąc dalej ku południowi wzdłuż wybrzeża azyatyckiego, spostrzega się wśród gęsto rozsianych wysepek miasto *Janbo* — port Medyny, w której znajduje się grób Mahometa.

Medyna, a właściwie *Medinet el Nebi* (t. z. miasto proroka), leży w oddaleniu 70 km. od Janbo na skraju pustyni. Grób twórcy Islamu znajduje się we wspaniałym meczecie, który wzniesiono nad skałą, na której miał Mahomet zakończyć życie. Trumna ze złotkami obita jest srebrem i przykryta marmurową płytą. Pogłoska jakoby unosiła się w powietrzu, jest wytworem fantazyi.

Minąwszy zwrotnik Raka, gdzie zazwyczaj panuje cisza morska, gorąco wzmaga się coraz bardziej. Na wysokości *Djeddy* natrafia się na dział wiatrów, a zarazem dają się spostrzegać liczne stada rekinów. Noce, jakkolwiek upalne, przedstawiają czarowny widok. Na cudnie gwiazdami zasianem niebie spostrzega się „krzyż południowy“. Cztery większe, oddalone od siebie gwiazdy stanowią końce krzyża. Gdy się na gwiazdy te spogląda, to w pierwszych dniach, trzeba przywołać na pomoc sporą dozę fantazyi, aby ujrzeć w nich wizerunek krzyża, tembardziej, że z początku konstelacya ta znajduje się na horyzoncie w postawie na pół leżącej. Wkrótce atoli zmienia swe położenie, stoi na niebie i wówczas to tworzy prawdziwy krzyż.... Jakaś niewidzialna ręka zdaje się go trzymać wśród cieniów nocy w sposób, w jaki ten znak Odkupienia trzymają księża, błogosławiąc lud wierny. Prosta forma krzyża robi silne wrażenie, łagodny blask tych gwiazd przemawia do serca, a myśl unosi się do Stwórcy z prośbą, by błogosławieństwo Krzyża towarzyszyło w dalszym ciągu podróży....

W miarę zbliżania się do południowej granicy Morza Czerwonego, zwęża się ono coraz bardziej. Cieśninę Bab-el-Mandeb o szerokości 29 km., zwęża znacznie wysepka Perim i wyspa „Siedmiu braci“. Perim stanowiąca niejako klucz morza Czerwonego, została przez Anglików, w posiadaniu których znajduje się od roku 1857, nader silnie obwarowaną. Długość jej wynosi 6 km., szerokość dochodzi miejscami do 2 km., najwyższe wzniesienie nie przenosi 170 metrów. W południowo-wschodniej jej stronie znajduje się obszerna i bezpieczna przystań, broniona przez kilka fortów. Ludność wysepki wynosi 4500 mieszkańców, trudniących się przeważnie żeglugą nadbrzeżną, połowem pereł i korali, oraz rybołóstwem. Garnizon wojskowy liczy 1500 ludzi i podlega władzy gubernatora Adenu. — Minąwszy cieśninę Bab - el - Mandeb, opuszcza okręt Morze Czerwone, a wpływa do zatoki Adeńskiej, będącej odnogą Oceanu Indyjskiego.

Stanisław Bobelak.

chowni zabrano 8 pak dynamitu ogólnej wagi 255 funtów. Tej samej nocy wykonano napady na składy dynamitu Jana Walewskiego, dalej przy kopalni Laenderbanku „Flora“ i „Niwka“, należącej do Towarzystwa sosnowickiego. W Dąbrowie znajdują się 4 pułki piechoty. Po okolicy snują się patrole. Szczególne, że nie było ich w pobliżu składów dynamitu.

W prywatnej korespondencyi z innego źródła czytamy, że krwawe wypadki w Hucie Katarzyny nietylko nie podziałały na robotników przygnębiająco, lecz owszem podnieciły ich tem bardziej. Wszędzie, gdzie już podjęto napowrót pracę, strejk rozpoczęto na nowo. Organizacya strejkowa uznała „strejk polityczny“ za skończony, tak, że obecnie toczyć się ma walka jedynie o doraźne ustępstwa w każdym z poszczególnych zakładów. W Zagłębiu dąbrowskiem organizacya naznaczyła dzień 1 maja jako termin wprowadzenia w życie ustępstw; poczem w razie ich niespełnienia, wybuchnie ponownie strejk powszechny. Do robotników w Zagłębiu wydano odezwę, zawierającą postulaty robotnicze.

Z Piotrkowa donoszą do *Czasu:* W nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano dokonano licznych aresztowań wśród robotników w Zagłębiu dąbrowskiem. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Piotrkowie. W Sławkowie jedną partyę aresztowanych, złożoną z ośmiu robotników, sławkowscy podmieszczanie odbili wojsku i uwolnili.

Także w różnych innych punktach kraju zaszły niepokojące wypadki. Tak n. p. w Pabianicach, wedle obiegającej pogłoski, kozacy strzelali do robotników, z których jeden jest zabity a 7 rannych.

Ze Strzemieszyc donoszą do *Czasu*, że przybyły tam 2 bataliony pułku kolejowego, celem utrzymywania ruchu na kolei warszawsko-wiedeńskiej w razie strejku personalu. Kolei strzeże wojsko w Granicy, Strzemieszycach, Skierniewicach i pod Warszawą. Na wszystkich mostach znajdują się posterunki wojskowe.

Z Katowic nadchodzi wiadomość, że na mocy umowy pomiędzy żandarmeryą pruską a rossyjską wolno było żandarmom pruskim przechodzić na stronę rossyjską. Zbyteczna nadmieniać, że pogłoska ta zbyt mało jest prawdopodobna, by na ślepo można było dać jej wiarę.

Położenie w Rossyi.

Z Peterburga telegrafują: Na posiedzeniach komitetu ministrów dnia 11 i 12 b. m. omawiano sprawę uregulowania stosunków fabrycznych, co komitet uważa za rzecz konieczną w interesie uspokojenia w obecnej sytuacyi. Omawiano te zarządzenia, które dadzą się przeprowadzić w ogóle we wszystkich fabrykach, oraz zajmowano się specyalnie stosunkami w fabrykach petersburskich. Przyjęto za zasadę, że nadzór nad przemysłem należy do ministra skarbu, któremu polecono zastanowić się nad następującymi punktami: Organizacya rozstrzygania sporów o płace pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Poprawa egzystencyi robotników. Zmiana ustaw dotyczących strejków w tym kierunku, aby strejków o wyłącznie ekonomicznym charakterze i bez zaburzeń nie uważano za objawy polityczne. Pomoc lekarska dla robotników. Zakres praw i obowiązków inspektorów fabrycznych.

Co do tych spraw mają być przesłuchani reprezentanci fabrykantów i robotników. Kodyfikacyę przepisów powierzono osobnej komisyi pod przewodnictwem ministra skarbu.

Wedle doniesień prasy berlińskiej, wśród robotników petersburskich panuje wielkie niezadowolenie z powodu, że deputacya wysłana do cara, wróciła z niczem, jakoteż z powodu stanowiska pracodawców, którzy niechętnie tylko i bardzo powoli stosują się do życzeń rządu. Zgromadzenia studenckie odbywają się w dalszym ciągu. — W ogólności stan jest taki, że każdej chwili może przyjść do nowego starcia. Obawiają się, że wielkie rozruchy wybuchną dnia 5 marca, jako w rocznicę oswobodzenia włościan.

Z Moskwy donoszą: Wczoraj rozpoczęła się sesya ziemstwa. Zaraz jednak na początku uchwalono rezolucyę, że ziemstwo w obecnem położeniu nie jest w stanie obradować i pracować.

Studenci moskiewskiego Uniwersytetu wystosowali do profesorów Politechniki petersburskiej adres, w którym z radością witają przejawy zbliżenia się uczniów i profesorów. Dzięki temu runie wreszcie mur, wzniesiony przez rządy policyjno-biurokratyczne między gronem profesorów a słuchaczami. W jedności siła! Studenci spodziewają się, że tą siłą zdobędą wszystkie polityczne cele i osiągną akademickie swobody, niezbędne dla kulturalnego rozwoju narodu.

Moskiewscy robotnicy-mechanicy obradowali wczoraj nad memoryałem, jaki wnieśli fabrykanci tego działu do ministra skarbu. W memoryale swym fabrykanci żądają polepszenia stosunków robotniczych i zaprowadzenia konstytucyi.

Z Zurychu telegrafują: Tutejsze koła rossyjskie zapewniają, że nieprawdziwa jest pogłoska, jakoby O. Gapon potajemnie przebywał w Zurychu.

Sprawa macedońska.

Czytamy w *Pol. Corr.:* Wedle informacyj z Konstantynopola, zachowywały się bułgarskie komitety powstańcze w ostatnich czasach wcale spokojnie i raz tylko przyszło do starcia między nimi a wojskiem. Było to mianowicie dnia 25 z. m. w wiosce Radibusz, odległej o 18 klm. od Egri Palanki. Pomimo znacznej przewagi liczebnej wojska i pomimo osaczenia z trzech stron, udało się powstańcom ujść pod osłoną nocy. Po stronie tureckiej padł jeden żołnierz, trzech zaś odniosło rany a między nimi pewien oficer. Po stronie przeciwnej ranni zostali: szef drużyny Bobew i jego towarzysz Atanas Baba, zwany „wojewodą z Kratowy“. Po okręgu Kumanowa uwija się drużyna z 15 powstańców, której dotąd nie zdołano wytropić. W czasie od 11 do 25 z. m. popełniono w okręgach Köprülü, Kumanowy i Iskipu ogółem 9 morderstw i raniono dwie osoby. Wszystko to ma być wedle ogólnej opinii sprawką bułgarskich komitadżiów.

Położenie finansowe wilajetów jest bardzo niepomyślne. Dochody wilajetu iskipskiego przyniosły wcale znaczną sumę, bo 550.000 tureckich funtów, w tem 280.000 z dziesięcin. Wyczerpały je wszakże niemal w zupełności wydatki, mianowicie na gwarancye kolejowe, na żandarmeryę, wreszcie na wojsko. Zaległości w płacach na bieżący rok finansowy (kończy się on z dniem 13 marca) rozciągają się prawie na połowę wymienionego okręgu, t. j. obejmują około 6 miesięcy. Łatwo domyślić się, jak niepomyślnie wpływa to na tok służby, dyscyplinę i sumienność urzędników administracyjnych i sądowych. Aby na bajram, przypadający w dniu 15 b. m., wypłacić było można przynajmniej połowę płac, musiały władze wilajetu odnieść się do centralnego zarządu w Konstantynopolu z prośbą o zaliczkę w sumie 20.000 funtów tur. i byłoby bardzo pożądane, by prośbie tej nie odmówiono.

Do *Ikdam'u* donoszą z Monastyru, że skutkiem ostrej zimy dotkliwie daje się tam odczuwać brak materyału opałowego. Władze miejscowe nie mogą dostarczyć wsparć, a klęska przybrała tak zatrważające rozmiary, że wali monastyrski uznał za stosowne złożyć o niej raport pisemny sułtanowi. W odpowiedzi na ten raport przesłał Abdul Hamid z prywatnej swej szkatuły dla ubogiej ludności okręgu Monastyru sumę 20.000 piastrów.

Nie potwierdza się dotąd pogłoska, jakoby rząd turecki w odpowiedzi na projekt regulaminu finansowego dla trzech wilajetów przedłożony mu przez Austro-Węgry i Rossyę, który to regulamin miałby wejść w życie z nowym rokiem finansowym, t. j. z dniem 1 marca st. st. (14 marca n. st.), — przygotował odmienny projekt. Niemniej błędną jest wersya, że Porta już odmówiła zatwierdzenia wspomnianego regulaminu. Nie uczyniono tego dotąd ani ustnie, ani pisemnie. Minister spraw zagranicznych Tewfik basza rozmawiał wprawdzie w tej sprawie przy sposobności odwiedzin pewnego dyplomaty, w uwagach jednak swoich wcale nie odsłonił stanowiska Porty w obec projektu. Ponieważ termin, w którym regulamin miałby wejść w życie zbliża się, przeto ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi zażądali dnia 6 b. m. przyspieszenia decyzyi Porty, powołując się na uchwały zjazdu w Mürzsteg.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Generał Kuropatkin telegrafuje pod datą 12 b. m. Dziś rano o godzinie 4 oddział japońskiej konnicy, złożony z 300 żołnierzy, uszkodził linię kolejową i tor kolejowy koło Hsengtung. Przerwa jednakże trwała tylko krótko, poczem ruch przywrócono. Dnia 11 b. m. odparto atak oddziału piechoty japońskiej. Tego samego dnia Japończycy ostrzeliwali pagórek putiljowski, przyczem po naszej stronie był jeden zabity a kilku rannych. Wedle autentycznych sprawozdań od dnia 25 do 29 stycznia, wzięliśmy do niewoli 221 zdrowych Japończyków a 122 rannych.

Z Tokio donoszą do *Biura Reutera:* Rossyanie ostrzeliwali w sobotę prawe japońskie skrzydło. Rossyanie sypią tam szańce, a w miejscowości Mentaszan ustawili 24 dział. Japończycy osaczyli w Szeszang oddział rossyjskiej konnicy. Trzech Rossyan zginęło, 11 jest rannych.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi hullskiej w Paryżu postawiono ostateczne wnioski ze strony Anglii i Rossyi. Wniosek angielski stwierdza, że w nocy z 21 na 22 października nie znajdował się ani żaden torpedowiec, ani kontrtorpedowiec wśród flotyli rybackiej, jak to przebieg śledztwa wykazał, nie było więc powodu do otwarcia ognia przez flotę rossyjską. Przy kanonadzie nie zachowano należytej ostrożności, ażeby nie wyrządzić szkody flotyli rybackiej, a okręty rossyjskie odjechały, nie troszcząc się o pomoc dla rannych rybaków i uszkodzonych łodzi rybackich. Ani rybaków, ani komendantów statków rybackich nie obarcza żadna odpowiedzialność.

Rossyjski wniosek opiewa: Eskadra rossyjska postąpiła zgodnie z przepisami, spełniła swój obowiązek wojenny, a admirał Rożdżestwieński nie może być pociągnięty do odpowiedzialności. Rząd rossyjski ubolewa, że zajście pociągnęło za sobą niewinne ofiary. Chociaż odpowiedzialność jest wykluczona, rząd rossyjski gotów jest pokryć poniesione straty materyalne i pod tym względem poddaje się wyrokowi trybunału haskiego.

Wedle informacyj z Tokio, przystęp do Władywostoku ze strony morza możliwy jest tylko przez cieśnicę Cuszima i Cugaru, gdyż cieśnina Soja zamarza. Ażeby utrudnić komunikacyę z Władywostokiem, rząd oznajmia, że latarnie morskie w pobliżu Cugaru nie będą oświetlane. Cieśniny Cugaru, Cuszima i Soja pilnie strzeżone są przez okręty japońskie. Blokada Władywostoku byłaby obecnie bezskuteczną.

Z Londynu donoszą: We Francyi nie tają się, że rząd pragnie, aby okręty floty bałtyckiej jak najrychlej wypłynęły z francuskich portów. Francya próbowała też nakłonić Japonię do zgodzenia się na pokój pod najlżejszymi dla Rossyi warunkami, usiłowania te jednak pozostały bez skutku. Sądzą stąd, że nie prędko jeszcze można spodziewać się zawarcia pokoju.

Z Suwałk nadchodzi wiadomość, że przy transportowaniu zapasowych (rezerwistów) na Daleki Wschód 50 rezerwistów z gubernii kaliskiej podniosło bunt i nie chciało wsiadać do wagonów, tak, że niczem ich do tego nie można było zmusić. Opornych otoczono w końcu wojskiem i odprowadzono napowrót do koszar w Suwałkach. Kiedy oficer zakomenderował: „na ramię broń“, jeden z rezerwistów stał spokojnie, za co oficer uderzył go w twarz, ale rezerwista oddał mu z naddatkiem kolbą karabinu, następnie połamał karabin i podarł na sobie mundur, wołając: „wolę zginąć tutaj na miejscu, a na wojnę nie pójdę, róbcie ze mną, co chcecie“.

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

Edmea obróciła się całkiem do swojej siostrzenicy i spojrzała jej w oczy.

— Czyż nie widzisz, że taki w tobie zakochany, że pić ani jeść nie może?

— Jeść? nie wiem tego, nie przypatruję się temu, co on je. Pić? nie! bo wczoraj połknął raz za razem dwie szklanki limonady, przyniesionej mu przez pannę Magelonę.

— Czy miałabyś nieszczęście być zazdrośną? — zapytała pani Fontenoy.

— A ciocia nigdy nie była zazdrośną?

Edmea zastanowiła się, nie bardzo głęboko i milczała. Ale nie tak łatwo pozbyć się można było siostrzenicy.

— Ciocia nigdy zazdrośną nie była? W takim razie trzeba się przyznać do tego, bo widzi ciocia, to warte nagrody: order zasługi rolniczej, co najmniej! A więc, gdybym była zazdrośną, cóż w tem złego?

Z wyzywającą minką, z założonemi na krzyż rękami, z głową nieco w tył odrzuconą patrzyła na ciotkę, która nie mogła się powstrzymać od uśmiechu.

— Nie widzę w tem nic złego — odrzekła — jest to dowodem, że kochasz pana Malvois, a ponieważ niczego bardziej sobie nie życzę....

— Kocham! — zawołała Julieta, rozkładając ręce — byłoby to może za wiele powiedziane, ale mi się nie podoba, gdy się kręci około innych kobiet.

— A więc monopol! Cóż powiesz, jak wyjdziesz za mąż?

— Och! jak wyjdę za mąż, będzie mi wszystko jedno, nagrodzę sobie w domu; bo chociaż się jest mężczyzną, zdarza się od czasu do czasu, że się jest razem, nieprawdaż? — nie mówię o pobycie na wsi, ani o podróżach, ale przecież i w Paryżu można być chwilami sam na sam; w takich chwilach wyspowiadam mego męża, wyciągnę z niego to, co myśli. Ale ciocia nie dość stawia się na mojem miejscu. Cóż ma zrobić biedna panienka na wydaniu, jeżeli młodzieniec, który chce się z nią żenić, nie zajmuje się nią już wcale?

— Przyznaj także, iż wcale nie zachęcasz pana Malvois!

— Ciocia chce, bym go zachęcała? Ja, która obawiałam się, że ciocia będzie się mną skandalizować! Zachęcę go, jeżeli tego potrzeba.... Z upoważnienia odnośnej władzy, jak mówią po małych miasteczkach....

— Nie z takim pospiechem, Julieto, nie zapominaj, że....

— ....Z wysokości swojej fortecy, cała rodzina Frémont na nas patrzy! Będzie się pamiętać! Ale w takim razie, niech nam ciocia pozwoli na małe, całkiem malutkie *tête-à-tête*, ciocia jest uosobioną przezornością, bez zarzutu, cióciu Edmeo. Przeczuwałam już chwilę, tutaj, w której chcąc pomówić swobodnie z panem Malvois, będę zmuszoną prosić ciocię, aby zasiadła do fortepianu i walca nam zagrała.... Przynajmniej, gdy się walcuje, można myśli zamienić z drugą osobą.... Ale nie przestałabyś!

— Możesz być tego pewna! — odrzekła Edmea. — I cóż chciałabyś mu powiedzieć w tem *tête-à-tête?*

— Moja cióciu kochana, to ciebie nie obchodzi! — Ja wychodzę za niego, jeżeli w ogóle wyjdę, a nie ciocia!

— A przecież....

— Przysięgam cioci, że będę bardzo przyzwoita! Na co mam przysiądz?

— Nie przysięgaj wcale, na nic się to nie zda. A więc, dziś wieczorem, ponieważ przychodzi na obiad, zasiądziemy do wista, hrabia Forest, twój wuj i ja.... z dziadkiem.

— Moja najdroższa cióciu! — muszę ciebie uściskać! Masz! rozburzyłam ci włosy, popraw, cióciu. Teraz, jesteś śliczna jak anioł; i patrzaj, jak to ładnie z mojej strony, że ci to mówię, otrzymawszy to, czego żądałam; teraz już przecie to zbyteczne!

Wierna swemu przyrzeczeniu, Edmea zaprosiła do wista Foresta i swego męża, w godzinę po obiedzie.

— Myślałem, że kart nie lubisz? — rzekł jej stary przyjaciel, idąc na wezwanie.

— W istocie, ale trzeba coś zrobić czasami dla tych dzieci — odrzekła.

„Te dzieci“ usiadły sobie niedaleko, w kąciku bardzo stosownym na półgłośne rozmowy; zastawione stołem, na którym stała wysoka lampa, dwa fotele dość zbliżone do siebie, aby rozmawiać swobodnie można, a dość oddalone, aby wykluczyć wszelką poufałość, świadczyły o dobrym smaku i przezorności gospodyni domu.

Fabian nie był wolny od pewnego rodzaju wzruszenia; nigdy jeszcze młoda dziewczyna nie udzieliła mu sposobności do dłuższej rozmowy i chociaż dnia tego nie okazała mu żadnej nieprzyjaźni, widział w jej sposobie bycia rezerwę, z której nie wróżył nic dobrego.

— Panie Malvois — rzekła, rzuciwszy okiem na stolik, przy którym grano wista — bardzo by mi było miło wiedzieć, jakie zdanie pańskie o mnie.

Była to niezrównana sposobność puszczenia się na śmiałe oświadczyny; ale Fabian nadto był dobrze wychowany, aby z tego korzystać.

— A mnie się zdaje — odrzekł — iż nic by mi większej przyjemności zrobić nie mogło, jak wiedzieć, jakie pani zdanie o mojej skromnej osobistości.

— Pragnie pan tego? — A więc powiem panu. Znajduję, że pan jest bardzo miły; posiadasz spryt, wykształcenie — co do tego, to w gruncie rzeczy jest mi zupełnie obojętne! — ale ostatecznie, mówią, że to potrzebne. — Tańczy pan dobrze — nie bez zarzutu, ale dostatecznie. A dalej, cóż jeszcze? — Myślę, że to wszystko. Teraz na pana kolej.

Popatrzyła na niego z tryumfującym wyrazem; on się uśmiechał, uszczęśliwiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd ogólny.

Mimo wielkiego pozornie ruchu na widowni politycznej Węgier sprawa nowego ukształtowania się stosunków na podstawie nowych wyborów nie postąpiła dotąd właściwie ani o krok naprzód.

Pos. Franciszek Kossuth i hr. Juliusz Andrassy odbyli wczoraj w południe dłuższą konferencyę, na której omawiano niedzielną audyencyę Kossutha u Najj. Pana. Jedna z lokalnych korespondencyj donosi, że hr. Tisza wyjechał wczoraj znowu do Wiednia.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: O audyencyi Kossutha u Najj. Pana słychać w kołach poselskich, że Monarcha zgodził się na żądanie reformy wyborczej i życzenia w sprawach cłowych, odmówił zaś stanowczo żądaniom, wkraczającym w zakres armii.

Sejm pruski obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Po krótkiej dyskusyi uchwalono tytuł „dochody“. W ogólnej rozprawie nad „pensyą ministra“ zabrał głos minister baron Hammerstein i wystąpił przeciw twierdzeniu mowcy z centrum o upośledzeniu katolików przy obsadzaniu posad landratów. Minister zapewnił, że rzecz ma się właśnie przeciwnie. Tak samo skargi na starszego prezydenta prowincyi nadreńskiej, jakoby pozwolił sobie mieszać się do samorządu komunalnego, są nieuzasadnione. Mowcy polskiemu na szereg zażaleń odpowiedział Hammerstein, że „w niemieckiej ojczyźnie muszą nazwy miejscowości także być niemieckie“, dalej, że jak najliberalniej stosowane są przepisy wykonawcze ustawy osadniczej, a niemniej liberalne jest stanowisko rządu w sprawie wydalań.

Z przedłożonej niedawno w angielskiej Izbie gmin urzędowej korespondencyi co do ekspedycyi do Tybetu pokazuje się, iż rząd o żadnej ekspedycyi nie marzył i że uległ jedynie presyi ambitnego wicekróla Indyi, lorda Curzona. Będąc nieprzejednanym wrogiem Rossyi, chciał on skorzystać z jej obecnej bezwładności i zatknąć na murach tajemniczej Lhassy, sztandar brytański. Ale rząd angielski nie dzielił jego zamysłów i w dobrej wierze zgodził się na marsz do Guangtse. Tymczasem „misya“ Yonghous banda, zająwszy stolicę Lhassę, zawarła traktat z regentem, mocą którego miało Anglii służyć prawo okupacyi przez 75 lat doliny Chumbi, jako gwarancya za zapłatę kosztów wyprawy i dozwolenie dla delegata brytańskiego przebywania w Lhassie.

Korespondencya urzędowa, ogłoszona w „Blue Book“ (księdze błękitnej), wskazuje, że p. Brodrick nie zgodził się na to pogwałcenie instrukcyi i wymógł na wicekrólu indyjskim, iż zrzeka się utrzymywania rezydenta w Lhassie, że okupacya doliny Chumbi skończy się za trzy lata i że zrzekła się wszelkich pretensyj do protektoratu nad Tybetem.

Tym sposobem sprawa, o której sądzono, że stanie się nową kością niezgody pomiędzy Anglią i Rossyą, straciła niebezpieczny charakter.

Ostatni miesiąc wypełniło w Serbii przesilenie ministeryalne, wywołane zatargiem pomiędzy rządem, a królem. Przyczyny zatargu były następujące: Król Piotr, mieszkając jako prywatny człowiek w Szwajcaryi, zawiązał poufałe stosunki z niejakim Balugdziczem, wydalonym w swoim czasie z Serbii za przekonania socyalistyczne. Gdy następnie Piotr Karadžordżewicz wolą narodu powołany został na tron serbski, mianował tegoż Balugdzicza, jako jedynego z otoczenia swego, władającego biegle językami obcymi, osobistym sekretarzem swoim. W istocie też objął Balugdzicz stanowisko drugiego osobistego sekretarza królewskiego i równocześnie naczelnika t. zw. „biura prasowego“ przy serbskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Nie poprzestając na tem, połączył Balugdzicz odpowiedzialne swe posady ze stanowiskiem korespondenta jednego z pism wiedeńskich, które nie zawsze rozpływać się zwykło w apologiach ku czci Serbii. Odtąd wszystkie ataki tego pisma przeciwko rządowi serbskiemu przypisywać poczęto w Belgradzie Balugdziczowi, a posrednio królowi, twierdząc, iż on używa swego sekretarza dla prowadzenia walki przeciw Pasiczowi.

Inde irae. Pasicz wraz z całym gabinetem podał się do dymisyi — i tylko z trudem udało się królowi uśmierzyć te dąsy — przypuszczamy: zupełnie bezpodstawne.

Obecnie ważniejsze sprawy — przedewszystkiem kwestya nowych dział i nieśmiertelna zdaje się kwestya spiskowców, — zatrą prawdopodobnie pamięć tej burzy wywołanej plotkami.

Obie te sprawy były przedmiotem dyskusyi także na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny.

Prezydent ministrów, Pasicz, odpowiadając na pewną interpelacyę, oświadczył, że król trwa na stanowisku ściśle konstytucyjnem. Za wypowiedziane przez króla w prywatnej rozmowie słowa o konieczności wykonania próby dział, nie może rząd być odpowiedzialny, gdyż słowa te nie miały charakteru urzędowego. Konieczność przeprowadzenia porównawczej próby dział uzasadnia prezydent ministrów krytycznem położeniem na Bałkanie, zbrojeniem się państw sąsiednich. Rząd postanowił przedsięwziąć te próby, równocześnie zaś czynić zabiegi o pożyczkę. Między koroną a rządem niema wcale różnic.

Po odpowiedzi na te wywody oświadczył p. Ribaricz, autor omawianej interpelacyi, że nie zadowala go odpowiedź rządu. Powaga Serbii doznaje poniżenia w skutek bułgarofilskiej polityki rządu.

Następnie przemawiał minister wojny. Oświadczył on, że nie mógłby ścierpieć w armii żadnego oficera, który byłby niezadowolony z czynu z dnia 11 czerwca 1903.

Prezes gabinetu, Pasicz, przyłączył się do tego zapatrywania. Kto występuje z żądaniem postawienia spiskowców przed sąd, ten domaga się potępienia Serbii.

W końcu uchwalono znaczną większością głosów przejść do porządku dziennego.

Serbskie Towarzystwo ekonomiczne wypracowało rezolucyę, w której ze względu na możliwe niebezpieczeństwa przy nastąpić wkrótce mającem zawieraniu traktatów handlowych zaleca rządowi, by domagał się o ile możności najdalej sięgającej autonomicznej samodzielności Serbii i ulgi dla jej wywozu, jako wynagrodzenia za import obcych produktów i wyrobów do Serbii.

Specyalnie co do traktatu handlowego z Austryą, oświadcza się rezolucya za tem, by wogóle zrezygnować z niego, gdyby traktat ten miał być dla Serbii niekorzystny, a zwłaszcza, gdyby zawierał niekorzystną dla Serbii konwencyę weterynaryjną, lub też, gdyby zamknął granicę Austro-Węgier dla bydła serbskiego.

Rezolucya ma być przedłożona królowi, jako protektorowi Towarzystwa, w formie memoryału.

Długoletni spór pomiędzy Szwecyą a Norwegią, tyczący się zwłaszcza żądania Norwegii posiadania osobnego samodzielnego przedstawicielstwa konsularnego za granicą, wszedł obecnie w stadyum krytyczne. Kierownik rządu norweskiego oświadcza, iż rokowania, prowadzone pomiędzy Sztokholmem a Chrystyanią, nie doprowadziły do pożądanego celu. Sądzi on, iż stosunek wzajemny obu królestw, istniejących od roku 1814, będzie musiał oprzeć się na nowych podstawach.

Na posiedzeniu storthingu norweskiego minister stanu Hagerup rzekł co następuje: „Jesteśmy rozczarowani z powodu rozchwiania się rokowań w sprawie konsulatów. Sytuacya przez to wytworzona jest poważna. Rząd pragnie jak najusilniej zachować dobre stosunki pomiędzy obu pokrewnymi narodami; jest to ważne dla każdego z nich w równym stopniu. Lecz stan obecny jest bardzo przykry i nie może trwać dalej bez zagrożenia owych stosunków. Naszem zadaniem jest doprowadzenie, aby Norwegia zajęła należne jej stanowisko państwowe i narodowe. Jeżeli zadanie to nie może być rozwiązane w granicach istniejącego połączenia Norwegii ze Szwecyą, to należy stworzyć nową, swobodniejszą formę dla działalności wspólnej obu narodów.“ Brzmi to wcale nie dwuznacznie i Unia szwedzko-norweska przeżywa, zdaje się, dni swe ostatnie.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— Kalendarz. Środa (15 lutego): Faustyna m. — Szczęsława. — Św. Hospod.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 5·16 po południu.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Chorążczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera dr. Stanisława Olszewskiego „O zaopatrzeniu miast w wodę do picia“.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś wtorek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, zimno.

— Na obiedzie u Najj. Pana byli wczoraj między innymi Prezes Koła polskiego hr. Wojciech Dzieduszycki i gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Leon Biliński.

— Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 52 spraw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 15 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6 o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. E. Habdank Dunikowski: „O klejnotach“ (z demonstracyami).

— Biskup polny ks. dr. Koloman Belopotoczky ukończył dnia 6 b. m. 60 rok życia. Z tego powodu w dniu wymienionym otrzymał ks. dr. Belopotoczky z rozlicznych stron mnóstwo gratulacyj. Między innymi złożyli zasłużonemu kapłanowi życzenia Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, generał broni bar. Albori i inni. Cały kler c. i k. armii i marynarki złożył jubilatowi życzenia przez swych superiorów.

— Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Bukowska nadała jednomyślną swą uchwałą obywatelstwo honorowe JE. Prezydentowi wyższego sądu krajowego dr. Aleksandrowi Mniszek Tchorznickiemu z okazyi 10-letniego jubileuszu rządów i z wdzięczności za postawienie nowego gmachu sądowego w Bukowsku, oraz prezydentowi sądu obwodowego w Sanoku, Kajetanowi Chylińskiemu, w uznaniu zasług, położonych około postawienia tegoż gmachu sądowego.

— Naczelny zarząd „Czerwonego krzyża“ wystosował do b. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera pismo z gorącymi wyrazami podziękowania. Dr. Koerber odpowiedział listem, w którym zapewnia, że wysoko ceni sobie to odznaczenie i dumny czuje się z niego.

— Przestroga dla szukających pracy. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że w ostatnich czasach daje się spostrzegać znaczny napływ poddanych austryackich, szukających zarobku, do Leodyum (Liège, Lüttich), gdzie ściąga ich nadzieja znalezienia zajęcia przy robotach około zapowiedzianej tam w b. r. wystawy światowej. Ponieważ jednak miejscowe, względnie z samej Belgii napływające siły robocze w Leodyum wystarczą nawet na największe zapotrzebowanie, a obcy robotnicy, nieznający języka francuskiego, już z góry znajdują się w warunkach niekorzystniejszych od ludzi miejscowych, przeto i poddani austryaccy, szukający tam zarobku, narażają się prawie zawsze na zawód, a ciężar zaopatrzenia ich spada po części na austro-węgierskie władze reprezentacyjne w Belgii, częścią na Stowarzyszenie dla pomocy w Akwizgranie, które musi starać się o wspomożenie potrzebujących i wyprawienie ich z powrotem do ojczyzny.

Wobec takich stosunków, należy najusilniej przeciwdziałać napływowi austryackich, a w szczególności galicyjskich robotników do Leodyum, i pouczać ludność robotniczą o trudnościach, jakie czekają szukających tam zarobku.

— Dyrektor Akademii sztuk pięknych w Krakowie, p. Fałat, udał się z powodu choroby na kilkumiesięczny urlop. Zastępstwo po nim objął prof. Józef Mehoffer.

— Walne zgromadzenie Tow. galicyjskich droguistów odbędzie się dnia 19 b. m.

NASZE WYSTAWY.

II.

(Ciąg dalszy).

Teodor Axentowicz wystawił trzy pastele o znanej i może zanadto znanej swej manierze. Zawsze ta sama twarz młodej kobiety i ten sam szyk w układzie i wykonaniu, tylko że dawniejsze tego rodzaju prace profesora Akademii krakowskiej bardziej były interesujące. Kilka od dawna znanych akwarel dyrektora tejże Akademii, Fałata, kompletuje dekoracyę ścian tej wstępnej salki.

W następnej wielce interesujący jest obraz Stanisława Lentza: „Wilki morskie“. Trzy wilki siedzą na ławie, wypoczywając po trudach niebezpiecznej pracy rybackiej. Obraz doskonale działa tonem, techniką umiarkowano-modernistyczną, wyrazem poszczególnych twarzy starych rybaków, razi tylko perspektywa tych postaci i poszczególnych ich części, bo jest taka, jaką spotykamy na zdjęciach fotograficznych, a przecież nasze oko inaczej widzi proporcye niż je rejestruje martwy aparat fotograficzny. Obok „wilków“ wisi bardzo sumienne studyum Stanisława Reychana głowy starca. Lentz dał jeszcze portret mężczyzny bardzo dobry i charakterystyczny, którym lepsze robił wrażenie, gdyby go nie zakasował świetny w całem tego słowa znaczeniu portret Pochwalskiego, przedstawiający Ekse. Filipa Zaleskiego, b. Namiestnika Galicyi. Portret ten bez kwestyi jest najwspanialszem dziełem na całej wystawie i należy w ogóle do najlepszych mistrza-portrecisty Pochwalskiego. Tyle w tym portrecie życia, tak świetnie uchwycone podobieństwo, oczy tak patrzą na widza, powieki zdają się drgać, a cała postać posuwać naprzód, że ma się złudzenie, iż się widzi Ekscelencyę *en chair et os* przed sobą. A jaka prostota wykonania, jaki układ naturalny, jakie zaniechanie wszelkiej „Effektbascherei“, a przytem jaka plastyka, jak przedziwnie trafiony kolor twarzy, jak prześlicznie i ze smakiem jest traktowany anglez, który zdaje się poruszać na postaci powoli posuwającej się naprzód, a ton ogólny obrazu taki szlachetny i dystyngowany! Zaiste to dzieło niepospolite mogłoby wszystkim „młodym“, którzy „gwiżdżą“ na „wczorajszą“ sztukę, pokazać, co to znaczy umieć prawdziwie dobrze malować bez uciekania się do oryginalnych syntez, bez malowania „dusz“ a niepamiętaniu przytem o ich cielesnych powłokach, bez szukania ciekawych nowych harmonij barw, bez dodawania różnorodnych niepotrzebnych a widza bałamucących rebusów jako akcessoryi i atrybutów portretowanych osób, jak to widzimy niestety tak często w sztuce „dzisiejszej“.

Naprzykład taki Jan Skotnicki w swych dwóch rodzajowych obrazach tak jest nieszczery, tak goni za oryginalnością, jakby talent jego tego potrzebował. W ten sposób karykaturalnie pojęte postacie kwalifikują się do wydawnictw humorystycznych, gdzie naturalnie także trzeba dużo prawdziwego talentu. Przyznać trzeba, że artyście wyraz malców wiejskich, debatujących nad „Ważną sprawą“ (tytuł obrazu), doskonale się udał, ale od obrazu czegoś więcej wymagamy. Albo czy widział kto podobną łąkę, jak na obrazie Stanisława Kamockiego? Zato prawdziwy bardzo w tonie jest most na tle zimowego krajobrazu, bardzo też dobrze odczute jest wnętrze gotyckiego kościoła Weissa, mniej jednak podoba nam się studyum „plainairowe“ tego wielce utalentowanego artysty, przedstawiające młodego chłopaka, na którego w dziwnych półtonach, półbarwach trzymanej twarzy, zakwita brutalna czerwień ust przykrym dyssonansem. Zda się, że na tę zamyśloną bladą twarz padły listki obok rosnącej płomienistej malwy.

Ogromnie zajmujące są drzeworyty Irmy Dułczyńskiej, świadczące o bardzo wielkim talencie autorki. Z tem nazwiskiem spotykamy się we Lwowie po raz pierwszy, ale nieraz zapewne się jeszcze z nim spotka, kto zajrzy do złotej księgi sztuki polskiej. Tej samej artystki jest najlepszy i najwięcej interesujący obraz rodzajowy na całej wystawie. Obok nieskalanych kielichów białych lilii, wśród grzędy rumianku na tle fioletowawej ściany, usiadła staruszka w niebieskawo-fioletowe szaty odziana, by odpocząć po znojach ciężkiej pracy. W rękach spracowanych przesuwa różaniec i półszeptem śle modlitwę do Tego, który w tem zacisznem i wonnem ustroniu dał jej chwilę błogiego wypoczynku i promyk ciepłego słonka, które jej, ze starości skurczone członki, miłem ciepłem rozgrzewa. Tyle w tem płótnie arcydzielnie wielkiemi płaszczyznami namalowanem, nastroju dziwnie błogiego, że trudno od niego oczu oderwać.

Wogóle kobiety-malarki górą na tej wystawie, mają same niepospolite dzieła, do których jeszcze wrócimy, lecz poprzód musimy powrócić do drugiej sali i uporać się z nią.

Jest w tej sali bardzo dowcipna zabawka malarska, na którą każdy się łapie. Otóż każdy jest oburzony, jakiem prawem znajduje się w tej sali między dziełami sztuki pudełko oszklone z okazami rozpiętych motyli. Jest ten godny studenckiego gabinetu zoologicznego, irytuje każdego miłośnika sztuki, lecz rozbraja go wnet, jeśli on się zbliży do zasuszonych owadów i skonstatuje parskając szczerym śmiechem, że barwne motyle i szkło na nich pęknięte są namalowane z iście benedyktyńską cierpliwością. Autorem tej żmudnej i dowcipnej pracy: p. Mehrer.

Z wielką kompozycyą Włodzimierza Tetmajera „Czepiny“ absolutnie się zgodzić nie możemy. Rzecz się dzieje przy światłach świec, ale one nie płoną i ceglasto-czerwone twarze gości weselnych wcale nie wyglądają jakby były oblane światłem sztucznem.

Portret pastelowy szykownej damy Mieczysława Reyznera odznacza się wielką werwą i lekkością i widać, że jest z temperamentem tak od ręki „machnięty“. Doskonale uchwycony wyraz twarzy, obramowanej dużym czarnym kapeluszem, przy równie czarnej toalecie, składa się na całość bardzo interesującą.

(Dokończenie nastąpi).

Justus.

o godzinie 6 wieczorem w Krakowie, w hotelu „pod Różą“.

— **Skutki mrozów.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa zawodowych ogrodników podnosili członkowie niesłychany brak kwiatów ciętych, które dostarcza nam Riviera i z tego powodn niebywałe ceny na bukiety. Wydział Towarzystwa chcąc uchronić swych członków od zarzutu wyzysku, uprasza nas o zaznaczenie, że ceny kwiatów ciętych, a więc w dalszym ciągn bukiety, wieńce i t. p. są w bieżącym karnawale dlatego tak wysokie, bo na Rivierze, która, jak wiadomo, zaopatruje prawie całą Europę w kwiaty cięte w czasie karnawałowym — hodowane tam na wolnem powietrzu — 9 stopniowy mróz, jaki tam był w nocy z 1 na 2 stycznia b. r., zmroził u róż nawet dwuletnie drzewo, przez co róż nie będziemy mieli wcale. U goździków zaś pączki poczerniały, musiano je zatem ściąć przy samej ziemi i dopiero za kilka tygodni otrzymamy świeże tanie kwiaty. Inne, jak lewkonie, fiołki, kwiat pomarańczowy, zmarzły zupełnie. Tak więc brak kwiatów, a w dalszym ciągu i drożyzna potrwa jeszcze parę tygodni, póki ogrodnicy z południowych prowincyj nie otrzymają kwiatów, hodowanych pod szkłem.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa z dnia 5 lutego l. 18.361, o programie czynności c. i k. ruchomych komisyj poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w roku 1905, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Statystyka pocztowa.** W grudniu z. r. nadano we Lwowie 1,099.181 listów prywatnych niepoleconych, 1,016.876 kart korespondencyjnych, 245.846 listów urzędowych niepoleconych, 97.179 listów poleconych wogóle, 75.620 przesyłek pod opaską, 24.495 przesyłek z próbkami, 1,165.996 egzemplarzy gazet, ogółem 3,725.193; 12.245 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3254 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 55.726 pakietów zwykłych, ogółem 71.225; wpłacono 33.704 przekazów na kwotę 2,468.369 K. 62 h., 9.019 czeków Kasy oszczędności na kwotę 3,302.631 K. 28 h., 1793 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 45.372 K. 15 h., razem 5,861.373 K. 05 h.; wypłacono 97.789 przekazów na kwotę 3,428.865 K. 94 h., 2404 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2,889.657 K. 81 h., 1275 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 52.417 K. 84 h., razem 6,370.941 K. 59 h.

Nadeszło do Lwowa: 4,160.874 listów prywatnych niepoleconych, 4,355.341 kart korespondencyjnych, 162.499 listów urzędowych niepoleconych, 79.713 listów poleconych w ogóle, 97.305 przesyłek pod opaską, 22.907 przesyłek z próbkami, 703.219 egzemplarzy gazet, ogółem 9,581.908; 11.230 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2129 pakietów wartościowych ponad 100 K., 71.542 pakietów zwykłych, ogółem 84.901.

— **Ruch telegraficzny.** W grudniu nadano we Lwowie 18.846 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 17.653 K. — h. nadeszło 23.928 telegramów dla adresatów w miejscu, a 169.404 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu grudniu nadano we Lwowie telegramów 3073. Nadeszło 2501 telegramów. Ilość abonentów 825. Ilość rozmów telefonicznych 106.614. Dochód 3.318 K. — h. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 121; rozmów telefonicznych 1418. Dochód 1487 K. — h. Razem 4805 K. — h.

— **Przeciwko pluciu.** Ostatni „Dziennik rozporządzeń kolejowych“ zawiera między innemi rozporządzenie, nakładające kary za plucie w poczekalniach, halach, restauracyach, w ogóle wszystkich ubikacyach kolejowych, jakoteż w wagonach. Wykraczający przeciw zakazowi skazani będą na grzywnę w wysokości od 2—200 K., lub na karę aresztu od 6 godzin do 14 dni. W lokalnościach kolejowych i w wagonach będzie umieszczona w widocznem miejscu stosowna przestroga.

△ **Z bożnicy** przy ul. Boimów rozbito szafę i puszki i skradziono gotówką 80 K.

△ **Fałszywe guldeny** pojawiły się w obiegu we Lwowie. Jeden z takich falsyfikatów, zakwestyonowany przez szynkarza Adolfa Kastnera, złożono w policyi.

△ **Kradzież w kościele ewangelickim.** Do kościoła ewangelickiego dostał się wczoraj w nocy przez okno jakiś rzezimieszek, rozbił drzwi prowadzące do zakrystyi i z pięciu znajdujących się tam skarbonek zabrał pieniądze.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina Bant, żona rzeźnika, w 70 roku życia; — Wiktorya Roth, wdowa po funkcyonaryuszu kolejowym, w 75 roku życia; — Anna z Grudzińskich Gorzejewska, w 87 roku życia; — Tekla ze Stempkowskich Hess, w 80 roku życia.

W Jaworowie, Michalina Nasalska, żona tamtejszego gr. kat. proboszcza, w 48 roku życia.

W Rydze, Marya z Twardowskich Skirmuntowa, matka znanego kompozytora muzycznego, p. Henryka Skirmunta, w 60 roku życia.

— **Klub naukowy** w Wiedniu zwrócił się do b. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera z prośbą, aby przyjął godność prezydenta klubu. Dr. Koerber zgodził się na to. Wybór dokonany zostanie na posiedzeniu plenarnem w przyszłą sobotę.

— **Położenie docentów.** Na ostatniem posiedzenin tygodniowem Związkn inżynierów i architektów w Wiedniu uchwalono między innymi wniosek, by Towarzystwo dążyło do uregulowania stosunku służbowego docentów i do podniesienia socyalnego poziomu pracowników tej kategoryi. Wniosek postawił i wyczerpująco uzasadniał radca budowniczy dr. Fritz Emperger.

— **Za uratowanie** dwojga dzieci od utonięcia otrzymał srebrny krzyż zasługi kapral żandarmeryi Maks Haslinger w Göding. Wręczenia zaszczytnej odznaki dokonał w sposób uroczysty major bar. Skrbensky.

— **Z powodu sprawy Gorkiego,** a mianowicie z powodu rozbrzmiewającego w całym świecie apelu, by rząd carski nie okazał się srogim dla głośnego pisarza, pisze praska *Politik* między innemi: „Gdyby nawet Gorkij był największym geniuszem swego narodu, nie usprawiedliwiałoby to naruszenia ustaw przezeń i tylko w drodze łaski mógłby się spodziewać bezkarności. Najbardziej jednak dziwnym wydawać się musi okrzyk: Ratujcie Gorkiego! — w ustach niemieckich. Kiedy w roku 1883 sędziwego Kraszewskiego po powrocie z Paryża uwięziono skutkiem denuncyacyi co najmniej podejrzanego indywiduum, 72-letni znakomity pisarz, mimo brakn jakichkolwiek dowodów, jedynie skutkiem interwencyi ks. Bismarcka, skazany został na 3 i pół lata więzienia. Wypuszczono go dopiero, gdy kaźń całoroczna do szczętu wyczerpała siły żywotne. Gdzież wtedy była ta wielkoduszna prasa niemiecka, którą dzisiaj trapi tak żywo troska o dolę „genialnego proletaryusza“? Dla czego wówczas nikomu w niej nie przyszło na myśl zawołać: „Ratujcie Kraszewskiego!“ — Zamiast tego wolały pisma niemieckie zgodnym chórem chwalić bezprzykładny wyrok sądu lipskiego, jako czyn patryotyczny“.

— **Emigracya ze Spiżu** — czytamy w *Pester Lloydzie* — wzmaga się nieustannie. Całe rodziny, sprzedawszy za byle co swe mienie, opuszczają ojczyznę, by szukać szczęścia za morzami. Grunta wykupują przeważnie nabywcy z sąsiednich okolic Austryi, przeważnie słowiańskiego pochodzenia. W niektórych okolicach Spiżu liczba Słowian w ostatnich latach podwoiła się.

— **Wypadki w Warszawie,** jak donosi *Dzien. Pol.*, okryły żałobą także niektóre rodziny we Lwowie. Tak n. p. dnia 4 b. m. zastrzelona została przez żołnierzy w Warszawie, w chwili, gdy dorożką wracała do domu, siostra żony masarza z ulicy Pańskiej, p. Lankosza.

— **Uprzejmość Kurokiego.** Czytamy w *Czasie:* Janusz Sękowski, dziewięcioletni synek posła Stefana Sękowskiego, mimo poważnej pracy, której się oddaje celem złożenia egzaminu wstępnego do gimnazyum, zajmuje się bardzo żywo wypadkami wojennymi. — Ulubieńcem p. Janusza jest generał Kuroki. Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku napisał na własną rękę list do niego i za oszczędności z „pensyi“ wyprawił go przy sposobności za recepisem do Tokio. W liście wyraża mu swój podziw, prosi o przysłanie fotografii i przyrzeka nadesłać swoją, gdy tylko lekcye pozwolą mu udać się do Mielca, aby się tam fotografować, wreszcie zapytuje, ile generał Kuroki ma dzieci, czy je wziął na wojnę i jakie one muszą być szczęśliwe. Uważał także p. Janusz, że generała Kurokiego, jakkolwiek w wysokim stopniu zajętego wojną, zainteresują przecież pewne wiadomości o stosunkach rodzinnych i o stanie nauki młodego entuzyasty z Wojsławia. Udziela mu ich też hojnie, zaznaczając między innemi, że „uczy się po polsku, niemiecku i francusku, ale po japońsku jeszcze nie“. Na list nadeszła przed kilkoma dniami od generała Kurokiego z kwatery pierwszej armii japońskiej w Mandżuryi odpowiedź. Na pięknej karcie pocztowej, przedstawiającej kawalerzystę japońskiego, dziękuje generał Kuroki swojemu przyjacielowi za uprzejmy list i składa mu najlepsze życzenia noworoczne. Dla Januszka Sękowskiego karta będzie miłą pamiątką, wszystkich zaś przekona o rzadkiej skrupulatności i dokładności Japończyków w odpowiadaniu na listy, których im w obecnych czasach z pewnością nie brakuje.

— **Po zaproszenia na Bal prasy** uprasza się zgłaszać do członka komitetu, p. Aleksander Milskiego (ul. Akademicka 10, II piętro), gdzie też można nabywać pozostałe jeszcze loże i krzesła w Filharmonii, a mianowicie: Loże parterowe po 40 K., loże mezaninowe po 50 K., loże I piętra po 25 K., loże II piętra po 12 K., wreszcie fotele na II piętrze po 3 i 2 K.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Drohobycza wybrany został w miejsce dr. Szajny, który zrezygnował, p. Jan Niewiadomski.

§ Powiatowe Biuro pośrednictwa pracy, którego celem jest bezpłatne ułatwianie i udzielanie pomocy szukającym pracy, służby lub zarobku, pracodawcom zaś wyszukanie robotników i służby, otwarte zostało przy wydziale powiatowym w Łańcucie.

§ Strejk górników. W Kętach, powiatu chrzanowskiego — jak donoszą z Krakowa — wybuchł dnia 9 b. m. strejk górników w kopalni rudy ołowianej, pomieszanej z galmanem i srebrem. Kopalnia ta należy do pruskiego miliardera Jerzego v. Bloeche.

Kronika zagraniczna.

* Ks. Jan Jerzy Hesski. Ateński *Empros* donosi, że około połowy marca przybędzie do Aten brat króla saskiego, ks. Jan Jerzy, aby zwiedzić starożytne zabytki. Możliwem jest, że książę weźmie udział w otwarciu międzynarodowego kongresu archeologicznego.

* W wieku lat 108 zmarła kilka dni temu w Kingston-on-Tames panna Henryka Johnson, towarzyszka zabaw Jeromea Patterson Bonapartego. Urodzona w r. 1796 w Baltimore, miała rzadką sposobność przeżycia trzech wieków. W r. 1840 przybyła do Anglii jako gospodyni lady Welsley i pozostała odtąd aż do śmierci w Kingston.

* Otto Eryk Hartleben, wielkiego rozgłosu zażywający pisarz niemiecki, zmarł w Salona nad jeziorem Garda, w 40 r. życia, skutkiem choroby serca. Śmierć jego wywarła wielkie wrażenie w Niemczech, gdzie talent tego pisarza ceniono bardzo wysoko.

Urodzony w r. 1864 w Clausthal, poświęcił się karyerze prawniczej, był referendarzem Izby karnej w Magdeburgu, lecz w r. 1890 wystąpił ze służby państwowej i całkowicie oddał się literaturze. Jako liryk, nowelista i pisarz dramatyczny najnowszego kierunku, szybko zdobył sobie sławę. Najwięcej rozgłosu dał mu dramat z życia oficerskiego p. n. „Rosenmontag“.

Hartleben od lat kilku już zapadał nieustannie na zdrowiu skutkiem życia urągającego wszelkim wymaganiom hygieny. W obec objawów zapowiadających gruźlicę wysłali go lekarze na Południe. Nie zdołało to jednak przywrócić już sił wyniszczonemu organizmowi.

* Niezwykły wypadek o śmierć przyprawił w Hamburgu młynarczyka Henryka Traegera. Bawił się on, o czem niewiedziano, w wypróżnionym zbiorniku mąki, gdy spuszczono nagle świeże jej zapasy. Pył mączny pozbawił nieszczęśliwego młynarczyka tchu. Znaleziono go przypadkiem w kilka dopiero godzin po śmierci zaduszonego mąką.

* Marki wojenne przygotował zarząd pocztowy rossyjski. Sprzedawać się je będzie po cenie o 3 kopiejek wyższej od naznaczonej na marce, a więc po 6, 8, 10 kopiejek. Nowe marki są — czego w Rossyi dotąd nie bywało — „illustrowane“, t. j. zaopatrzone winietkami. Na markach 3-kopiejkowych widać pomnik admirała Nachimowa; na 5-kopiejkowych pomnik Piotra Wielkiego; na 7-kopiejkowych pomnik Aleksandra II; na 10-kopiejkowych Kreml.

* O zwłoki Garibaldiego. Syn Garibaldiego, Ricciotti, zwrócił się do parlamentu włoskiego z żądaniem, aby zwłoki ojca jego, spoczywające — jak wiadomo — na wyspie Caprerze, były, zgodnie z życzeniem wyrażonem w testamencie, spalone, popioły zaś umieszczone w urnie i zachowane w jednem z miast włoskich. Jednocześnie atoli córka Garibaldiego, Clelia, wniosła do parlamentu protest przeciwko usunięciu zwłok jej ojca z Caprery.

* Północno-amerykańska dobroczynność. W r. z. uzyskano w Stanach Zjednoczonych na cele dobra publicznego z ofiarności publicznej około 95 milionów dolarów — z tego 4,800.000 na kościoły, 2,543.000 na szpitale, 16,005.000 na różne dobroczynne zakłady, 18,648.000 na zakłady wychowawcze i naukowe, 1,483.000 na biblioteki, 8,090.000 na muzea i galerye obrazów. Sam Carnegie wydał w r. z. na cele dobroczynne 20 milionów dolarów, a miss Cracy i bracia Field w Nowym Jorku po 5 milionów dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Pietrzycki. „Refleksy światła“. Lwów 1905.

Przyjemnie jest raz przeczytać „Refleksy“ p. Pietrzyckiego. Ale niebezpiecznie do nich zbyt prędko wracać. Jedno i drugie mówię z doświadczenia. Bo, kiedy je czytałem zaraz po wyjściu z druku jeszcze w jesieni, wydały mi się nie tylko świeże i młode i wdzięczne, ale także naprawdę poetyczne. Dzisiaj, 14 lutego, widzę w nich jeszcze zawsze i świeżość i młodość i dosyć dużo wdzięku. Nie mogę już dzisiaj znaleźć w nich prawdziwej poezyi, tej, co naprawdę odrywa mózg i duszę od nudnych cnót i nudnych błędów dnia powszedniego i na chwilę przynajmniej budzi tęsknotę za czarem i wielkością nieznanych form życia, budząc zarazem godzinną chociaż wiarę w ich rzeczywiste istnienie.

Ale każdemu, kto lubi wiersze, radzę zaglądnąć do „Refleksów“. Ładnych wierszy znajdzie tam bardzo dużo, zwłaszcza w cyklu „Rondo kolorowe“. Jest wśród nich także „Pożegnanie“, w formie sonetu czy stanzy, której pierwsze ośm wierszy są poprostu śliczne. Mam zato pewien żal do młodego poety za „Posągi“, choć i tu melodyjny dźwięk wiersza zasłania potrochę nienaturalność wyrazów. Cykl „Refleksów“ przypomina nieco formą i nastrojem Tetmajera z wyjątkiem „Różowych mebli“ i „Menuetów“, utrzymanych w tonie stylowym z końca ośmnastego wieku i dlatego niepozbawionych istotnego uroku.

Na końcu daje nam p. Pietrzycki kilka przekładów z poezyi japońskiej. Na ich podstawie doszedłem do wniosku, że Nagay Topo należy naprawdę do światowego cechu poetów, a jego wiersz poświęcony „Oblubienicy“ jest rzeczą śliczną, godną Horacego. Natomiast p. Horon Ko nie mówi mi nic i będę na przyszłość starannie uuikał jego samego, lub jego cieni, marzących mu się przebudzeń słońca i widywanych przez niego jutrzenek. *W. W.*

(ch) **Manuel Garcia,** słynny nauczyciel śpiewu, urodzony w r. 1805, otrzymał od Uniwersytetu w Królewcu honorowy doktorat medycyny, a to z powodu odkrycia t. zw. laryngoskopu w roku 1855, który dokonał w laryngologii (nauka o gardle i chorobach tegoż) przewrotu.

(ch) **Statystyka operetkowa** z sezonu 1903/4 w Niemczech jest dość interesująca: operetki Jana Straussa grano 899 razy (samego „Nietoperza“ 436 razy), Millöckera 353 razy, Eyslera 334 razy, F. v. Suppego 333, F. Lehara 299, Offenbacha 229 (!!!), Zellera 203, Reinharta 155, S. Jonesa 138 razy. Takie zaniedbanie Offenbacha źle świadczy o guście publiczności niemieckiej, a raczej o braku gustu.

(ch) **Międzynarodowy** kongres archeologów otwarty będzie w dniu 7 kwietnia b. r. w Atenach przez następcę tronu greckiego. Mowę powitalną wypowie grecki minister oświaty dr. Karapanos. Dyrektorowie greckich starożytności i kierownicy zagranicznych szkół archeologicznych zdadzą sprawę z postępu archeologicznych badań. Obrady będą podzielone na siedm części: klasyczna archeologia; przedhistoryczna i oryentalna archeologia; wykopaliska, muzea i konserwacya pomników; nauka o inskrypcyach i numizmatyka; archeologia, geografia i topografia bizantyńska.

(ch) **Trzy** nieznane uwertury Ryszarda Wagnera: „Columbus“, „Rule Britania“ i „Polonia“, grano niedawno w Londynie w koncercie Queens Hall'i. Są to dzieła bardzo słabe (najsłabszą jest „Polonia“), stoją pod wpływem Webera i opery włoskiej i pochodzą z czasu około roku 1836.

(ch) **W Efezie,** starożytnem mieście Azyi Mniejszej, odkopało pewne archeologiczne towarzystwo angielskie skarb, pochodzący z VI w. przed Chr. Skarb ten składał się z przedmiotów z bronzu, kości słoniowej i srebra, jako to: kolczyków, naszyjników, naramienników, igieł do włosów i innych kobiecych ozdób. Rząd turecki, który pozwolił Schliemannowi swego czasu zabrać odkopane skarby do Niemiec, spostrzegł obecnie swój błąd i nakazał Anglikom wszystkie wykopaliska oddać do archeologicznego muzeum w Konstantynopolu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy (nowość) „Pozłacana głowa“, komedya w 3 aktach, napisał Tadeusz Konczyński. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Stachowiczowa, Jankowska, Leńska, oraz pp.: Feldman, Hierowski, Kwiatkiewicz, Nowacki, Węgrzyn, Kliszewski, Jaworski, Kosiński, Lenczewski i inni.

We środę, po raz szósty (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach R. Dellingera. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi (nowość) „Pozłacana głowa“, komedya w 3 aktach, napisał Tadeusz Konczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 34·75 do 34·85, *loco* Ołomuniec 33·50 do 33·60, *loco* Berno 33·70 do 33·80, na styczeń-luty *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 49·80 do 50·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 49·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 39·— do 39·70. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 5 do 11 lutego 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·65 do 8·80, nowa —·— do —·—, żyto stare 7·55 do 7·70, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·80 do 7·15, pastewny 6·60, do 6·80, owies stary 6·85 do 7·05, nowy —·—,

do —·—, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 8·— do 8·25, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·75 do 9·85, pastewny 6·85 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·70 do 7·05, nowy —·— do —·—, wyka stara 8·— do 8·90, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 70·— do 82·50, biała 47·50 do 58·50, szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·25 do 27·50, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·45 do 10·80, nowy —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 9·35, nasienie konopne 8·85 do 9·15, chmiel 200·— do 210·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 47·70 do 48·05, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Rzymska *Tribuna* donosi, że austro-węgierski ambasador przy Kwirynale, hrabia Lützow, złożył ministrowi spraw zagranicznych, Tittoniemu, wizytę i w imieniu hr. Gołuchowskiego serdeczne mu wyraził powinszowanie, z powodu mowy, wypowiedzianej w senacie o stosunku Włoch do Austro-Węgier.

Popolo Romano pisze: Wizyta Lützowa u Tittoniego jest nowem potwierdzeniem panującego między obu zaprzyjaźnionymi państwami porozumienia w sprawie macedońskiej i albańskiej.

Italie wita z zadowoleniem ten nowy objaw przyjaźni jako dowód, że oba Państwa mają szczere zamiary utrzymania *status quo* w Albanii.

Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu przybocznej rady przemysłowej uchwalono wniosek nagły, który ze względu na trudne położenie przemysłu i niepewną jego przyszłość upatruje wielkie niebezpieczeństwo w projekcie ustawy zabezpieczenia oficyalistów prywatnych na starość. Rada przemysłowa wnosi przeto, by sprawę ubezpieczenia oficyalistów załatwiono wraz z rozwiązaniem ubezpieczenia robotników na starość.

Z powodu wstrzymania śledztwa w sprawie Syvetona, Rochefort atakuje w swym dzienniku *Intransigeant* bardzo ostro Juliusza Lemaitra, którego zeznania spowodowały właśnie wstrzymanie śledztwa. Dla „Ligi patryotycznej" — pisze Rochefort — zachowanie się Lemaitrea jest ciosem śmiertelnym.

Do Konstantynopola przybywa w tych dniach serbski reprezentant w Atenach, Christicz, by objąć kierownictwo serbskiego poselstwa. Zdaje się, że poseł stambulski p. Simicz, który od 14 dni nie opuszcza pokoju, weźmie urlop. Także w r. z. chorował on o tej porze i musiał udać się dla poratowania zdrowia na urlop. Ponieważ klimat stambulski widocznie mu nie służy, nie powróci już prawdopodobnie p. Simicz na ten posterunek.

Z Waszyngtonu donoszą oficyalnie, że rzymski ambasador Stanów Zjednoczonych obejmie ambasadę Stanów Zjednoczonych w Petersburgu w miejsce mr. Cormicksa, który znowu po Porterze obejmie ambasadę paryską.

Donoszą z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone postanowiły zwrócić Chinom 22 milionów, pozostałych po wynagrodzeniu poszkodowanych podczas ruchu Bokserów. Stanie się to bez decyzyi kongresu, gdyż, według zdania Haya, Stany Zjednoczone nie mają prawa zatrzymywać pieniędzy dla skarbu chińskiego, który nie jest odpowiedzialny za powstanie Bokserów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 lutego. Między interpelacyami, odczytanemi na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów znajdują się interpelacye p. Kubika: w sprawie pozwolenia na budowę miejskiej rzeźni w Żywcu przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, pomimo odmownej opinii starostwa w Żywcu i Namiestnictwa lwowskiego, tudzież w sprawie zmniejszenia personalu urzędniczego przy wydawaniu biletów na stacyi kolejowej w Żywcu.

Po odczytaniu interpelacyj i wniosków, Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi budżetowej. Zabrał głos p. Hagenhofer.

Mowca wyraził obawę, że przy budowie dróg wodnych przekroczenia kredytu będą jeszcze większe i zarzucił Rządowi, że przy zawarciu traktatu handlowego z Niemcami niedostatecznie strzegł interesów rolnictwa. W dalszym ciągu domagał się, aby przy zawarciu innych traktatów handlowych rolnictwo otrzymało pewną rekompensatę i ażeby z Rossyą, Serbią i innemi państwami bałkańskiemi nie zawierano konwencyj weterynaryjnych. Wreszcie żądał uregulowania stosunku ekonomicznego do Węgier; jeżeli się nie uda zawrzeć sprawiedliwej ugody, to lepiej, zdaniem mowcy, natychmiast przystąpić do rozdziału ekonomicznego. Obecna ugoda wraz z surtaksą na cukier nie da się absolutnie przeprowadzić.

P. Prażek (czeski agraryusz) oświadczył, że jego stronnictwo zachowa stanowisko wyczekujące względem Rządu. Osoba P. Prezydenta Ministrów jest nader sympatyczna, ale trzeba czekać czy sympatya ta z osoby przeniesie się także na czyny P. Prezydenta Ministrów. Rząd powinien objawić swe zamiary wobec narodu czeskiego jeszcze przed rozstrzygnięciem tych najpilniejszych spraw, na których Rządowi zależy.

Następnie przemawiał p. Kink, a po nim zabrał głos P. Prezydent Ministrów baron Gautsch, witając z radością fakt, że Izba — po cofnięciu nagłych wniosków — przystąpiła do pierwszego czytania budżetu. Była to najkrótsza i najprostsza droga przywrócenia zdolności Izby do pracy. Wspomniawszy o nagłych wnioskach, które dotyczyły wolności obywatelskiej, zwłaszcza prawa zgromadzeń, zaznacza mowca, że na zgromadzeniu w Krakowie przemawiali mowcy z nadmiernym temperamentem, a policya dopiero wówczas wkroczyła, kiedy miał być spalony portret zaprzyjaźnionego monarchy. Nikt chyba nie zechce twierdzić, że do konstytucyą poręczonych praw należy wolność palenia portretów zaprzyjaźnionych władców. Wspominając o mowie posła Riegera podczas dyskusyi budżetowej, zaznacza baron Gautsch, że za wszystko, cokolwiek zostało powiedziane i uczynione, od kiedy sam stoi na czele Rządu, przyjmuje zupełną odpowiedzialność.

Że stronnictwo socyalno-demokratyczne nie ma do niego zaufania, a nawet żywi wprost nieufność, na to musi mowca zgodzić się z rezygnacyą, gdyż znajduje się w towarzystwie tych, którzy nie pragną zachwiać podstawami Państwa, pragną postępu, ale bez podkopywania zasadniczych podstaw. Bar. Gautsch powołuje się na oświadczenia, złożone w swej mowie programowej i przypomina, że dotyczyły one nietylko narodowych, lecz także ogólnych praw. Rząd musi zastrzedz sobie prawo samoistnych decyzyj i za swoje samodzielne zarządzenia ręczy Izbie całą swą polityczną reputacyą.

Przechodząc do omawiania sytuacyi finansów państwowych, które od roku wykazują polepszenie, zaznacza mowca, że wskazana jest tem większa ostrożność, gdyż na pierwszy objaw pracowitości Izby napłynęły tysiące życzeń ludności. Położenie finansowe krajów koronnych nie może być poprawione za pomocą samego przekazywania dochodu z podatku osobisto-dochodowego i innych dodatków na rzecz funduszów krajowych. W obec rozmaitych odmiennych stosunków wydane być muszą osobne zarządzenia.

P. Prezydent Ministrów wita z radością mającą niebawem zebrać się ankietę Wydziałów krajowych i życzy jej praktycznego wyniku. (Oklaski). Zwracając się do spraw, nieporuszonych w mowie programowej, zaznacza br. Gautsch, że Rząd pragnie nietylko rozwiązania poszczególnych kwestyj ku zadowoleniu jednej strony, co wywołałoby niezadowolenie innych, lecz takiego rozwiązania spraw spornych, którem by wszystkie strony były zadowolone.

Co do spraw narodowościowych wskazuje P. Prezes gabinetu na pewien ustęp mowy programowej i oświadcza, że pomimo wszystkiego, co stało się od pierwszych konferencyj ugodowych czesko-niemieckich, w których sam brał udział — nie stracił optymizmu, gdyż optymizm ten zasadza się na dobrej wierze tak po stronie Niemców, jak Czechów.

Przechodząc do omówienia stosunku do Węgier, zaznacza P. Prezydent Ministrów, że nie pragnie milczeniem pominąć tej kwestyi, ale nie powie ani słowa o wypadkach w drugiej połowie Monarchii, ograniczy się tylko do określenia stanowiska Rządu. Rząd austryacki stoi na stanowisku wspólności, zagwarantowanej ustawą ugodową z r. 1867. Rząd uważa za swój obowiązek wszelkie umowy między obiema połowami Monarchii lojalnie przeprowadzać.

Gdyby jednakowoż wypadki doprowadziły do tego, że przeprowadzenie ugody i wzajemnych postanowień zostałoby uczynione zawisłem od nowych warunków, czy też gdyby uważane za wspólne instytucye w istocie miały być naruszone, lub gdyby kwestya wspólności stała się przedmiotem dyskusyi, wówczas Rząd austryacki po porozumieniu się z parlamentem i zapytaniu opinii publicznej w Austryi, z całym spokojem i niezachwianą siłą energicznie bronić będzie interesów austryackich. (Żywe oklaski).

Izba przekona się, że co do ochrony tych interesów Rząd nie ograniczy się tylko do słów, ale tak samo energicznie wystąpi w obronie mocarstwowego stanowiska Monarchii, które jest wynikiem długowiecznego procesu, dla której to sprawy całe generacye poświęciły swe najlepsze siły, a które mocarstwa europejskie uznały za konieczność i za rękojmię pokoju, które to stanowisko jest wreszcie najlepszą rękojmią pomyślności i pokoju obywateli obu połów Monarchii.

P. Prezydent Ministrów zakończył słowami: Objąłem urząd jako urzędnik idąc za rozkazem Najj. Pana, a nie z próżności. Służę sprawie wszystkiem, co posiadam, a jest to nie wiele: uczciwa wola i skromne siły. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Wiedeń, 14 lutego. Niemiecka partya ludowa uchwaliła dziś porozumieć się z innemi stronnictwami niemieckiemi, a następnie w Izbie posłów zgłosić wniosek w sprawie zajść na Węgrzech i zmienionej skutkiem tego sytuacyi.

Kraków, 14 lutego. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszej drugiej konferencyi u Delegata Namiestnika, p. Fedorowicza, w sprawie pomnożenia straży wojskowo-policyjnej w Krakowie, kierownik dyrekcyi policyi, radca policyi dr. Flattau, przedłożył dwa plany: mianowicie powiększenie straży o 50 ludzi i 100 ludzi. Przedstawiciele gminy oświadczyli się za tym drugim planem, przyczem zastrzegli to, że gmina do utrzymania całej straży wojskowo-policyjnej przyczyniać się będzie dodatkiem 25 prc. ogólnej sumy kosztów tego utrzymania.

Kraków, 14 lutego. *(Tel. pryw.)* Akt oskarżenia przeciw starszemu komisarzowi policyi Balickiemu jest już prawomocny, albowiem obwiniony nie wniesie sprzeciwu. Obronę obejmie adwokat dr. Seinfeld.

Kraków, 14 lutego. *(Tel. pryw.)* W sprawie zakładu zastawniczego Angelusa śledztwo rozszerzono, mianowicie wdrożono je także przeciw Konstantemu Małkowskiemu, cichemu spólnikowi tego zakładu, a to zbrodnię oszustwa, mającą polegać na tem, że obliczał wyższe procenta, aniżeli należało pobierać na mocy dokumentu koncesyjnego.

Małkowski podobno włożył do tego zakładu kwotę 60.000 kor., a prócz tego pożyczył spółce 94.000 kor. własnych pieniędzy, a 38.000 należących do członków jego rodziny.

Wiedeń, 14 lutego. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Wadowicach, Romana Armatysa, notaryuszem w Jaworznie.

Wiedeń, 14 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister obrony krajowej zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Stanisława Okęckiego, sekretarzem ministeryalnym.

Poznań, 14 lutego. *(Tel. pryw.)*. Najwyższy sąd administracyjny w Berlinie znowu potępił zachcianki usunięcia języka polskiego z zebrań publicznych. Wiec, na którym poseł Brejski miał przemawiać, swego czasu policya rozwiązała dlatego, że obrady miały się toczyć po polsku. Zażalenie posła Brejskiego odrzucił prezes regencyi, a to z tem uzasadnieniem, że nad drzwiami sali nie było napisu: „wyjście". Poseł Brejski podał skargę do sądu administracyjnego, a ten zniósł owo rozporządzenie policyi, orzekając, że poddani prusey na mocy konstytucyi mogą odbywać zebrania w zamkniętym lokalu. Jeżeli policya sądzi, że na mocy prawa dozorowania zebrań może w ogóle zakazać ich odbycia, z powodu, że używa się na nich obcego, w tym razie polskiego języka, to stawia ona prawo zgromadzania się poniżej prawa dozorowania tych zgromadzeń. Prawo zgromadzania się nie zawiera żadnych ograniczeń co do języka, nie można zatem przypuszczać, ażeby prawodawca miał na myśli, że tylko językiem niemieckim wolno się posługiwać. Jest rzeczą zrozumiałą, że na publicznych zebraniach ludowych używa się tylko języka ojczystego, który wymianę zdań najbardziej ułatwia.

Ostatniem tem zdaniem najwyższy trybunał w Prusiech niedwuznacznie potępia zapowiedzianą przez ministra Hammersteina ustawę, mającą wykluczyć język polski z zebrań publicznych.

Berlin, 14 lutego. *National Zeitung* donosi, że gen. Trotha prawdopodobnie w niedługim już czasie, po przywróceniu spokoju w części środkowej i południowej „obszaru ochronnego" (t. j. kolonii w Afryce), powróci do Niemiec. Nieunikniona prędzej czy później kampania ze szczepem Owambo wymaga dużych przygotowań, zwłaszcza na polu komunikacyjnem. Po zgnieceniu powstania Hererów i Witboisów, Trotha przynajmniej na jakiś czas wróci do Niemiec, aby wziąć udział w owych przygotowaniach do nowej ekspedycyi.

Lizbona, 14 lutego. Nowa Izba deputowanych składa się ze 113 posłów ministeryalnych, 33 konserwatywnych, 3 liberalnych, 2 niezawisłych i 2 nacyonalistów. Wynik wyborów w Lizbonie i Oporto nie jest jeszcze znany.

Madryt, 14 lutego. Nowy minister spraw zagranicznych, Villa Urutia, odjechał do Wiednia, aby wręczyć pismo odwołujące go. Równocześnie nowy ambasador hiszpański w Wiedniu, książę Bailen, odjechał do Wiednia.

Rozruchy w Rossyi.

Petersburg, 14 lutego. *Peters. Ag.* donosi: Na dwa tygodnie zniesiono cło na węgiel do Królestwa Polskiego.

Kazań, 14 lutego. W tutejszych drukarniach roboty wstrzymano.

Po zamknięciu numeru.

Najj. Pan wystosował do króla włoskiego Wiktora Emanuela następującą depeszę:

„Nie mogę nie powinszować Waszej Królewskiej Mości inicyatywy w sprawie międzynarodowego Związku rolniczego, która — o czem nie wątpię — wszędzie znajdzie sympatyczny oddźwięk".

Król Wiktor Emanuel odpowiedział następującym telegramem:

„Pośpieszam podziękować Waszej Ces. Mości za słowa zachęty, z jakiemi spotkała się moja inicyatywa. Mam nadzieję, że nowa instytucya stanie się cennym czynnikiem ekonomicznego postępu ludów".

Na specyalnej prywatnej audyencyi przyjął w niedzielę Najj. Pan Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Hr. Stefan Tisza bawił d. 13 b. m. w Wiedniu, by Najj. Panu przedstawić jako rzecz konieczną odwleczenie terminu otwarcia Sejmu węgierskiego. Prawdopodobnie Sejm nie zostanie odroczony reskryptem królewskim, jeno nastąpi otwarcie Sejmu Mową Tronową, a tem samem i do ukonstytuowania się Sejmu przyjdzie później, niżli pierwotnie sądzono.

Na budowę domu Mozarta w Salzburgu udzielił Najj. Pan z prywatnej Swej szkatuły 20.000 koron.

W Insbrucku zmarł w poniedziałek prof. dr. Sartori-Montecroce, dziekan b. włoskiego wydziału prawniczego na tamtejszym Uniwersytecie.

W Aradzie zmarł onegdaj Stefan br. Bohus, członek węgierskiej Izby magnatów w 72 r. życia.

Książę Ferdynand Bułgarski wyjechał w niedzielę wieczorem z Berlina w odwiedziny do księcia Jana Albrechta Meklemburskiego do Zamku Willigrad.

Trzęsienie ziemi zauważono w niedzielę o godzinie 9 rano we Florencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 777·—, Akcye Anglobanku 295·—, Akcye Unionbanku 557·50, Akcye Länderbanku 460·05, Akcye Bankvereinu 562·25, Akcye Bodencredit 1023·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 652·—, Akcye kolei Południowej 89·25, Akcye kolei Elbethal 417.—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 589·—, Akcye Alpiny 523·25, Akcye Rima Muranyi 532·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2489·—, Akcye Fabryki broni 568·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1068·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·20, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koronowa 98·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 133·50, Marki 117·41, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. Plater z Mószkowa, J. Siniginowski z Jakubówki, M. Rozwadowska z Tuchowa, S. Łubkowski z Porzecza, Dr. Goldfinger z Żurawna

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. lutego 1905.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Bankn kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	590	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ $4^1/_2$ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. lutego 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·70	100·90
kwiecień-październik	100·70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·50	158·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·60
„ „ 1864 po 100 zł.	275·—	280·—
„ „ 1864 po 50 zł.	275·—	280·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·75	295·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·80	120·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	100·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	505·—	508·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	127·60	128·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·95	100·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·05	101·05
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170·—	171·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213·75	215·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·85	214·85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	133·—	134·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300·—	310·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	105·—
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	99·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·95	101·95
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·50	100·50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	23·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·50	33·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·75	295·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2775·—	2780·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	776·50	777·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	546·50	548·50
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1635·—	1645·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·—	557·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510·—	5540·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588·50	590·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409·—	409·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	912·—	920·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	672·—	679·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1071·—	1081·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	520·75	521·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2480·—	2482·—
Schodnicy 500 kor.	692·—	698·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·27^1/_2$	240·50
Paryż za 100 franków	$95·47^1/_2$	95·60—
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·80
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·17^1/_2$	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	$2·53^1/_2$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14.771. [1107 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Skawie od ujścia do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j. od km. 0·000 do 8·280, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi uchwały z 11. czerwca 1904, a mających się wykonać we własnym zarządzie w ciągu lat 1905, 1906 i 1907, odbędzie się dnia 28. lutego 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Wadowicach ponowna publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych, potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu wynosi około:

a) 27.320·00 m³ faszyn lasowych,
b) 18.425·00 m³ faszyn wiklowych,
c) 530.000 sztuk palików faszynowych,
d) 2.700 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Wyżej podane ilości materyałów o wartości fiskalnej 129.177·00 kor., których dostawę do budowy w częściowych ilościach i w terminach wyznaczy przyszłe c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać ceny wyższej za materyały dostarczone we większej ilości, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy jakoteż ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, a na kopercie oferty ma być podana przestrzeń rzeki Skawy, na którą oferta opiewa.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone stemplem lub odpowiednem wadyum, nie sporządzone ściśle w przepisany sposób, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. lutego 1905.

(Wzór oferty).

Stempel
1 kor.

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do końca roku 1907 dostarczać w terminach i w ilościach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i paliki potrzebne do budowli regulacyjnych na Skawie od ujścia jej do Wisły w Podolszu do Trzebieńczyc t. j. od km. 0.000 do 8.280, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Wadowice, 28. lutego 1904.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

Do L. Nam. 14772/05 [1108 3—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Skawie pod Zembrzycami od km. 34450 do 40700, zatwierdzonych w myśl ustawy z 18. września 1901, dz. u. k. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi, uchwałą z 11. czerwca 1905, a mających się wykonać we własnym zarządzie w ciągu lat 1905 i 1906 odbędzie się w dniu 28. lutego 1905 o godz. 12 w południe w c. k. starostwie w Wadowicach ponowna publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu wynosi około:

a) 1383·00 m³ faszyn lasowych,
b) 2624·00 m³ faszyn wiklowych,
c) 58·700 sztuk palików faszynowych,
d) 30·000 sztuk pali płotkowych i
e) 300 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Wyżej podane ilości materyałów o wartości fiskalnej 15.824 kor. 30 h., których dostawę do budowy w częściowych ilościach i w terminach, wyznaczy przyszłe c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia) zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy, żądać ceny wyższej za materyały dostarczone we większej ilości, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, jakoteż ceny jednostkowe, można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 K. i we wadyum w kwocie 1000 K. (tysiąc koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, a na kopercie oferty ma być podana przestrzeń rzeki Skawy, na którą oferta opiewa.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone stemplem, lub odpowiedniem wadyum, nie sporządzone ściśle w przepisany sposób, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. lutego 1905.

(Wzór oferty).

Oferta

stempel na 1 K. mocą której ja (my) niżej podpisany, (ni) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do końca roku 1906 dostarczać w terminach i w ilościach przez c. k. kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających, materyały faszynowe tj. faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i paliki faszynowe i płotkowe, potrzebne do budowli regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami, od km. 34·450 do 40·700, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi za opustem . . . . (cyframi słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i podaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadym składam (my) . . . .

Wadowice, dnia 28. lutego 1905.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 1642/4 (3) [1091 3—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowej, zastąpionego przez pełnom. adw. dr. K. Młodzika odbędzie się dnia 4. marca 1905 o godz. w pół do 11 w tut. sądzie Nr. 5 licytacya relności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Słopnice szl. obj., Józefa Wojtowicza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. E. 1707/3 (40) [1099 3—3]

Dnia 3. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 423/IV. gm. Sniatyn (garbarnia) z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 26.874 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13.437 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 2. lutego 1905.

L. cz. E. 1853/2 (42) [1198 1—3]

Ponieważ nabywczyni niewydzielonej połowy realności miejskiej w Podwołoczyskach pod l. p. 37—39 i 439 położonej a wedle wbp. 517 gm. kat. Staromiejszczyzna dotąd na rzecz Salamona Hirschklaua zaintabulowanej, Selda Klippel dotąd nie uiściła ofiarowanej przez się najwyższej ceny kupna w kwocie 4020 kor. za nabytą na dniu 10. lutego 1904 część realności jak to postanawiają warunki licytacyjne w sprawie egzekucyjnej Związkowych fabryk oleju stow. zarej. z ograniczoną poręką przeciw Salamonowi Hirschklau pto 320 kor. zpn. tus. prawomocną uchwałą z 10. grudnia 1903 do E. 1852/2 (18) zatwierdzone, przeto na zasadzie § 154 ord. egz. uznaje się nabywczynię Seldę Klippel, za kontraktołomną, złożone przez nią na dniu 10. lutego 1904 wadyum za przepadłe a przeprowadzoną licytację za bezskuteczną a zarazem na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnopola zawiadamia się wszystkie strony interesowane że dnia 27. lutego 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 tut. sądu, relicytacya fizycznie niewydzielonej połowy realności miejskiej w Podwołoczyskach pod whl. 37, 39, 439 położonej a wedle whp. 517 gm. kat. Staromiejszczyzna dotąd na rzecz Salamona Hirschklaua zaintabulowanej wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch budynków mieszkalnych, komórki drewnianej i spichlerza pod warunkami tus. prawomocną uchwałą z 10. grudnia 1903 do E. 1853/2 (18) zatwierdzonemi.

Nieruchomość powyższa oceniona jest wraz z przynależytościami na 3755 kor. 30 gr., a najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1877 kor. 65 gr.

Warunki licytacyjne (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) dokumenta odnoszące się do powyższej realności może każdy, mający chęć kupna przeglądać w biurze Nr. 6 podczas godzin urzędowych.

Prawa, w obec których relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już potem ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą tutejszemu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w tusąd. okręgu zamieszkałego.

Wierzyciele na rzecz których prawa zastawu na sprzedać się mającej realności zostały zahipotekowane po dzień wystawienia wyciągu hipotecznego zawiadamiani będą do rąk kuratora adwokata dra Auerbacha w Podwołoczyskach.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. E. 2443/4 (9) [1199 1—2]

Dnia 21. lutego 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 669/II. gm. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 2771 K. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1385 K. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 19. stycznia 1905.

L. cz. E. 417/4 (10) [1160]

Wprowadzone na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Frysztaku postępowanie licytacyjne co do 51/56 części realności lwh. 23 gminy Zawadka zostało zastanowione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. E. 1047/4 (3) [1168]

Dnia 28. lutego 1905 godzina 10 rano odbędzie się w sali Nr. 14 tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 543 i realności lwh. 1840 gminy Borzęcin, z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi: a) pierwszej 1151 kor., b) drugiej 462 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 878 kor. 32 hal., ad b) 308 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 10. stycznia 1905.

L. cz. E. 644/4 (5) [1169]

Na żądanie Borucha Weinsteina kupca w Sokołowie, odbędzie się dnia 28. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 1827 ks. gr. gm. Sokołów, stanowiącej niezabudowaną parcelę budowlaną.

1/2 nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. E. 3/5 (2) [1170]

Panu Herschowi Hellerowi i Chanie Hellerowej w Sokołowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokołowie przeciw nim o 300 kor. i 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 9. stycznia 1905 l. cz. E. 3/5 (2), którą pozwolono przymusową licytację 6/10 części realności lwh. 578 gm. Sokołów, 26/42 części realności lwh. 585 gm. Sokołów, dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Heller i Chana Heller przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Józefa Habera w Sokołowie.

Tenże kurator zastępować będzie Herscha Hellera i Chanę Heller w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 9. stycznia 1905.

L. cz. E. 1415/4 (4) [1163]

Na żądanie Ziśli Altman w Uniowie odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/6 części realności whl. 123, 2/6 części whl. 124, 2/6 części whl. 314, całej realności whl. 396, tudzież 2/6 części whl. 461 i 497 gm. kat. Uniów, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, stajni murowanej i szopy.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione, a to: I.) 1/6 whl. 123 na 3 kor. 66 hal., II.) 2/6 whl. 124 na 33 kor. 32 hal., III.) 2/6 whl. 314 na 470 kor., IV.) cały whl. 396 na 182 kor., V. 2/6 whl. 461 na 825 kor. 64 hal., VI. 2/6 whl. 497 gm. kat. Uniów na 205 kor., przynależności zaś ad V.) na 77 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I.) kwotę 2 kor. 44 hal., ad II.) kwotę 22 kor. 22 hal., ad III.) kwotę 313 kor. 32 hal., ad IV.) kwotę 121 kor. 32 hal., ad V.) kwotę 601 kor. 52 hal., zaś ad VI.) kwotę 136 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 10. stycznia 1905.

L. cz. E. 1583/4 (4) [1165]

Na żądanie Antoniego Zięby w Górnej wsi odbędzie się dnia 22. lutego 1905 o godz. 10 przed poł. w tut sądzie, w biurze Nr. 11 licytacya realn. lwh. 55 gm. Górna wieś objętej, małe gospodarstwo ziemskie, dłużniczki Zofii z Humańskich Czepielowej własnej.

Oceniono tę realność: na 3683 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi: 2455 koron 58 hal.

Zresztą odsyła się interesowanych do przepisu § 170, 4, 5 oc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. E. 1696/4 (19) [1201]

Dnia 24. lutego 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya 1/12 części realności obj. whl. 221 ks. gr. gm. Bełeluja z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 494 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 329 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (2) [1081 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Eliasza Weindlera i Maxa Sechestowera w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego wyższego Włodzimierza Huzara zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Artura Ostermana w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17. lutego 1905 godz. 10 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22. marca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17. kwietnia 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lutego 1905.

Konkursa.

L. 13.802 [1148 2—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Choczni z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić najpóźniej do 19. lutego 1905 do c. k. Dyrekcyi poczt i i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. lutego 1905.

L. 147 [1152 2—3]

Konkurs.

Do ustanowionej posady weterynarza gminnego przywiązaną jest płaca 1000 kor. rocznie. Kandydat w podaniu przed 16. marca 1905 udowodnić winien, że posiada kwalifikacyę, i prowadził życie nieposzlakowane.

Zwierzchność gminna.

Knihinin wieś, 10. lutego 1904.

L. 17173/II. [1179 2—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bilczu złotem z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. na służącego i z ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor., za codzienną jazdę posłańczą do Jezierzan i z powrotem.

Podania należy wnosić najpóźniej do 28. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10. lutego 1905.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 7/5 (2) [1205]

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 5 часописи „Новий Громадский Голос“ з дня 26. січня 1905 під написею: 1) „Процес против Др. Трильовського“ рід слів „Сьоє обжаловане“ до „щось нове“, від слів „Відтак промовляв“ до „було доказати“, від слів „такий конець“ до „несягають“, від слів „А думаючи“ до кінця, 2) „Що діеть ся в Росії?“ „и так“ до кінця, 3) „Січовий рух а народні учителі на Буковині“ від слів „Троха більше“ до кінця містит в собі знамена злочину з §§ 58 b, c і 66 2 зак. кар. також провину з § 300 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення збороненє єсть дальше шпрене тих артикулів а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. лютого 1905.

Ч. Pr. 13/5 (2) [1206]

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. о поступ. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 23 і 24 часописи „Селянин“ за листопад і грудень 1904 під написею: „Царский указ“ в уступах від слів: „Не знати“ до „самодержве“, „як тілько“ до „одібрати“ і „Таж Царь“ до „оруде“ містит в собі знамена злочину з §§ 58 a) і 66 2 і провини з §§ 491 і 494 зак. кар., і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення збороненє єсть дальше ширенє того артикулу а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. лютого 1905.

Ч. Pr. 15/5 (2) [1207]

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в брошурці в язиці рускім „Датько Дмитро“ в уступі від слів: „Та вже“ до кінця, містит в собі знамена злочину з § 58 a, b, c і 66 2 і провини з §§ 302, 305, 491 і 494 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури.

В наслідок того рішення збороненє єсть дальше ширенє того артикулу а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. лютого 1905.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 10 4 (7) P. XI. 347/4 [937 3—3]

Nad Nastunią Srilciów zam. Mażakową z Zagwoździa umysłowo chorą, kuratelę zawieszono. Kuratorem jej Hryń Mażak Tymka z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. L. 20 4 (6) [943 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 17. grudnia 1904 l. cz. Nc. IV. 783/4 (11) zatwierdzenia, kuratelę nad Andrzejem Lachem w Kozowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Kozowie marnotrawstwa, kuratorem ustanawia Antoniego Kucherta w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. A. VIII. 146 P. VIII 137/4 (6) [966 3—3]

Jan Kuchta „Kołat“ z Łopusznej oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Tomasz Wilczek z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. P. 176/4 (7) [983 3—3]

Józef Prokopowicz, stolarz z Gwoździca miasta uznany umysłowo chorym.

Kurator Mikołaj Prokopowicz, murarz z Gwoździca miasta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. L. 8 3 (19) [982 3—3]

Wasyl Drebot z Janny dolnej uznany został marnotrawcą, kurator Łukasz Podoła z Janny dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 17. listopada 1904.

L. cz. P. VI. 29/4 [1026 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Eustachego Niżankowskiego w Równi. Kuratorem jego ustanowiono ks. Teofila Niżankowskiego w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. L. 20/4 P. 3/5 (4) [1069 3—3]

Za głupkowatego uznano Semka Narożniaka w Jezupolu

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Narożniaka w Jezupolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. P. VIII. 160/3 (1) [1027 3—3]

Za marnotrawcę uznano Orynkę z Kaweckich Iwańków w Uhrynowie średnim.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Stefiiraka w Nowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 4. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 24 (5) [1007 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowanie z ograniczoną poręką w Strzyżowie“, że na walnem zebraniu członków w dniu 8. stycznia 1905 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę, że na likwidatorów wybrano Arona Józefa 2-im. Steinmauera tudzież Chaima Izraela 2-im. Sturma.

Wierzycieli wzywa się, aby się bezzwłocznie we wspomnianym towarzystwie zgłosili.

Rzeszów, 21. stycznia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 12/5 (1) [1094 3—3]

Przeciw Maryannie Więckowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Pawła Mazura pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do rozprawy na 13. lutego 1905.

Celem strzeżenia praw Maryanny Więckowiczowej ustanawia się pana Piotra Więckowicza w Zabierzowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę Więckowiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 30. stycznia 1905.

L. 1888/4 [1144 2—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którymby ustawowe, z § 25 ust. not. prawo do odszkodowania i zapłaty z urzędowania śp. c. k. notaryusza Tytusa Przesmyckiego najpierw w Haliczu a następnie w Kołomyi, do jego kaucyi służbowej przysługiwało, aby pretensye swoje w tej c. k. Izbie notaryalnej do sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci, zgłosili, ile że po upływie tego czasokresu kaucya, bez względu na możliwe pretensye, uprawnionym wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. C. I. 23/5 (1) [1189]

Przeciw Iwanowi Derkacz z Jasiela, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Petra Derkacza, rolnika w Jasielu pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7. lutego 1905 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Derkacza, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. C. II. 50/5 (1) [1187]

Przeciw Schewie Thumin, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Beilę Thumin pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Schaffa, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. Cg. IX. 35 5 (2) [1210]

Przeciw nieobecnemu Oswaldowi Bussmanowi, wniósł Zallel Burker we Lwowie skargę o wykreślenie sumy 600 złr. mk. itd. z realności lk. 202 2/4 Lwowa.

Pierwsza audyencya odbędzie się 27. lutego 1905 o godz. 4 po południu, w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem adwokat dr. Jasiński we Lwowie, będzie go, zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 8. lutego 1905.

L. cz. C. I. 35/5 [1] [1188]

Przeciw Iwanowi Piech po Stefanie z Woli sękowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Michała Sołtysa, rolnika w Woli sękowej pozew o 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8. lutego 1905 godziną 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. C, I. 42/5 (1) [1190]

Przeciw Parasce Makara z Radoszyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Kościa Makarę, rolnika w Radoszycach pozew o 247 kor. 98 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17. lutego 1905 o w pół do 11 rano, do tego sądu, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej Paraski Makara, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 31. stycznia 1905.

L. cz. C. VII. 100/5 (1) [1183]

Przeciw Abrahamowi vel Adolfowi Süsskindowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Alberta Süsskinda pozew o 266 kor. 66 hal., na który wyznaczono audyencyę na 21. lutego 1905 o 9 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Sternbacha, adwokata w Krakowie, kuratorem z poleceniem, by praw kuranda sumiennie i gorliwie strzegł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 8. lutego 1905.

L. cz. C. 11/5 (1) [1192]

Przeciw nieobecnemu Józefowi Jachymiakowi z Czarnego Dunajca, wniosła Rozalia Szczurkowa z Czarnego Dunajca pozew o 272 kor. i 200 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 11. marca 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adwokat dr. Rokach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. C. II. 31 5 (1) [1197]

Przeciw Reizi Melzer zam. Katz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Godzisława i Helenę Dettloffów w Podhajcach pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 złr. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21. lutego 1905 godzina 9 rano sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Reizi Melzer zam. Katz, ustanawia się pana dr. Rudolfa Schwagiera adw. kraj. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Reizię Melzer zam. Katz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 22. stycznia 1905.

L. cz. C. 32/5 (1) [1167]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stanisławowi Puchale Annie Puchała zamęż. Tarchała, Maryannie Puchała zamężnej Wilk, Jędrzejowi Puchale, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jana Puchałę i spóln. z Woli radłowskiej pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. lutego 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych nieobecnych ustanawia się kuratorem Tomasza Nasiadkę z Woli radłowskiej.

Kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 31. stycznia 1905.

L. cz. C. 29/5 (1) [1202]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Rusynowi przedtem w Hałbiewie zamieszkałemu, wniósł Hawryło Rusyn w Nieznajowy pozew o 410 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16. lutego 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan adw. dr. Dybaś w Żmigrodzie będzie pozwanego zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. Cg. IX. 37/5 (1) [1211]

Przeciw nieobecnej Chaji Apfel, wniosła Eugenia Mann skargę o zniesienie współwłasności.

Pierwsza audyencya odbędzie się 17. lutego 1905 o godz. 4 po południu w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Kazimierz Krygowski we Lwowie, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 4. lutego 1905.

L. 18.361. (1208 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 5. lutego 1905 L. 18.361.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności c. i k. ruchomych komisyi poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w r. 1905.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
W okręgu c. i k. Komendy 1. korpusu w Krakowie.					
13.	I.	Kraków powiat	Kraków	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.	
		Podgórze	Podgórze	10. 11. 13. 14. 15.	
		Chrzanów	Chrzanów	16. 17. 18. 20. 21.	
			Jaworzno	22. 23.	
			Krzeszowice	24. 27. 28.	
		Kraków miasto	Kraków	30. 31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
		Wieliczka	Wieliczka		8. 10. 11. 12. 13.
			Dobczyce		14. 15. 17. 18.
	II.	Bochnia	Bochnia	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
20.	I.	Grybów	Grybów	1. 2. 3. 4. 6.	
		Gorlice	Gorlice	7. 8. 9. 10. 11.	
			Biecz	13. 14. 15.	
		Limanowa	Limanowa	17. 18. 20. 21. 22. 23.	
			Mszana Dolna		26. 27. 28.
		Nowy Targ	Nowy Targ	27. 28. 29. 30. 31.	
			Krościenko		3. 4.
		Nowy Sącz	Muszyna		6. 7. 8.
			Nowy Sącz		10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.
56.	I.	Biała	Oświęcim	1. 2. 3.	
			Biała	4. 6. 7. 8. 9.	
			Kęty	10. 11. 13. 14.	
		Żywiec	Żywiec	16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Myślenice	Myślenice	31.	1. 3. 4.
			Jordanów		6. 7. 8.
			Maków		10. 11.
		Wadowice	Kalwarya		12. 13. 14. 15.
			Zator		17. 18.
			Wadowice		25. 26. 27. 28. 29.
57.	I.	Brzesko	Brzesko	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.	
			Wojnicz	10. 11.	
			Zakliczyn	13. 14.	
		Jasło	Żmigród Nowy	16. 17. 18.	
			Jasło	20. 21. 22. 23.	
			Brzostek	27. 28.	
		Pilzno	Pilzno	30. 31.	1.
		Dąbrowa	Dąbrowa		3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.
		Tarnów	Tarnów		12. 13. 14. 15. 17. 18. 26.
			Tuchów		27. 28. 29.
W okręgu c. i k. Komendy 10. korpusu w Przemyślu.					
9.	I.	Żydaczów	Żurawno	1. 2. 3. 4.	
			Żydaczów	6. 7.	
			Mikołajów	9. 10. 11.	
	II.	Kałusz	Kałusz	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Dolina	Rożniatów	13. 14. 15. 16.	
			Dolina	18. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Bolechów	27. 28. 29. 30.	
		Stryj	Skole	31.	1. 3. 4. 5. 6.
			Stryj		8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
10.	I.	Przemyśl	Przemyśl	2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
			Krzywcza	13. 14. 15.	
		Dobromil	Bircza	17. 18. 20. 21. 22.	
			Dobromil	24. 27. 28. 29. 30.	
		Brzozów	Brzozów		1. 3. 4. 5. 6. 8. 10.
			Dynów		12. 13. 14. 15.
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10 11.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	
		Mielec	Mielec	24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
	II	Strzyżów	Strzyżów	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
		Rzeszów	Rzeszów	8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Ropczyce	Dębica	27. 28. 29. 30.	
			Ropczyce	31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
45.	I.	Krosno	Krosno	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Sanok	Rymanów	13. 14. 15. 16.	
			Bukowsko	18. 20. 21. 22.	
			Sanok	23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Lisko	Lutowiska		1. 3.
			Ustrzyki Dolne		5. 6.
			Baligród		8. 10. 11.
			Lisko		13. 14. 15. 17.
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16.	
		Sambor	Sambor	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Stary Sambor	Stary Sambor	31.	1. 3. 4. 5. 6.
		Turka	Turka		8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.
89.	I.	Jaworów	Jaworów	1. 2. 3. 4. 6.	
			Krakowiec	8. 9. 10. 11.	
		Mościska	Mościska	13. 14. 15. 16. 17. 18.	
			Sądowa Wisznia	20. 21. 22. 23.	
		Gródek	Gródek	24. 27. 28. 29. 30.	
			Janów	31.	1. 3.
		Rawa Ruska	Rawa Ruska		4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Rudki	Rudki	27. 28. 29. 30.	
			Komarno	31.	1. 3. 4.
90.	I.	Przeworsk	Przeworsk	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
		Łańcut	Łańcut	8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
			Leżajsk	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Jarosław	Jarosław	27. 28. 29. 30. 31.	1.
			Radymno		3. 4. 5. 6.
			Sieniawa		8. 10. 11. 12.
	II.	Nisko	Nisko	27. 28. 29. 30. 31.	1. 3.
		Cieszanów	Cieszanów		5. 6. 8. 10. 11.
			Lubaczów		12. 13. 14. 15. 17 18.

W okręgu c. i k. Komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Skałat	Skałat	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Zbaraż	Zbaraż	13. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Trembowla	Trembowla	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Tarnopol	Tarnopol	31.	1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn		4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.
	II.	Peczeniżyn	Peczeniżyn	1. 2. 3. 4. 6.	
		Kołomyja	Kołomyja	8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	
		Kosów	Kosów	24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3.
			Żabie		5. 6.
30.	I.	Sokal	Sokal	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
		Lwów powiat	Lwów	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30. 31.	1.
		Lwów miasto	Lwów		3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Żółkiew	Mosty Wielkie	1. 2. 3. 4.	
			Żółkiew	6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
55.	I.	Bóbrka	Bóbrka	1. 2. 3. 4. 6.	
		Rohatyn	Chodorów	8. 9. 10. 11. 13.	
			Bursztyn	15. 16. 17. 18. 20. 21.	
			Rohatyn	23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Podhajce	Podhajce		1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14.
	II.	Przemyślany	Przemyślany	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
			Gliniany	9. 10. 11. 13.	
		Brzeżany	Brzeżany	15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28.	
58.	I.	Stanisławów	Halicz	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
			Stanisławów	9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Bohorodczany	Bohorodczany	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Nadwórna	Nadwórna	31.	1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11.
	II.	Horodenka	Horodenka	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
			Obertyn	13. 14. 15. 16. 17.	
		Tłumacz	Tłumacz	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3. 4.
80.	I.	Złoczów	Złoczów	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
		Zborów	Zborów	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Brody	Założce	27. 28. 29. 30. 31.	1.
			Brody		3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18.	
95.	I.	Czortków	Czortków	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	11. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Tłuste	20. 21. 22. 23. 24.	
		Borszczów	Borszczów	28. 29. 30. 31.	1. 3. 4. 5. 6.
			Mielnica		8. 10. 11. 12. 13. 14.
		Buczacz	Buczacz	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	
	II.	Husiatyn	Kopyczyńce	22. 23. 24. 27. 28. 29.	
			Husiatyn	31.	1. 3. 4. 5.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. lutego 1905.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 5. лютого 1905 Ч. 18.361.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 части І. приписів виконних до закона війскового програм чинностий ц. і к. рухомих комісий поборових для переведеня головного побору війскового в р. 1905.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю	
		повіт	місце	марцю	цьвітню
В окрузї ц. і к Коменди 1. корпуса в Кракові.					
13.	I.	Краків повіт	Краків	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.	
		Підґурже	Підґурже	10. 11. 13. 14. 15.	
		Хршанів	Хршанів	16. 17. 18. 20. 21.	
			Яворжно	22. 23.	
			Кршешовиці	24. 27. 28.	
		Краків місто	Краків	30. 31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
		Величка	Величка		8. 10. 11. 12. 13.
			Добчиці		14. 15. 17. 18.
	II.	Бохня	Бохня	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
20.	I.	Грибів	Грибів	1. 2. 3. 4. 6.	
		Ґорлиці	Ґорлиці	7. 8. 9. 10. 11.	
			Беч	13. 14. 15.	
		Лиманова	Лиманова	17. 18. 20. 21. 22. 23.	
			Мшана дільна		26. 27. 28.
		Новий Торг	Новий Торг	27. 28. 29. 30. 31.	
			Коростенько		3. 4.
		Новий Санч	Мушина		6. 7. 8.
			Новий Санч		10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 19.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Дні побору в місяцю: марцю	Дні побору в місяцю: цьвітню
56.	I.	Бяла	Осьвяцім	1. 2. 3.	
			Бяла	4. 6. 7. 8. 9.	
			Кенти	10. 11. 13. 14.	
		Живець	Живець	16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Мисленицї	Мисленицї	31.	1. 3. 4.
			Йорданів		6. 7. 8.
			Маків		10. 11.
		Вадовицї	Кальвария		12. 13. 14. 15.
			Затор		17. 18.
			Вадовицї		25. 26. 27. 28. 29.
57.	I.	Бжеско	Бжеско	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8.	
			Войнич	10. 11.	
			Заклічин	13. 14.	
		Ясло	Жміґруд Новий	16. 17. 18.	
			Ясло	20. 21. 22. 23.	
		Пільзно	Бжостек	27. 28.	
			Пільзно	30. 31.	1.
		Домброва	Домброва		3. 4. 5. 6. 7. 8. 10.
		Тарнів	Тарнів		12. 13. 14. 15. 17. 18. 26.
			Тухів		27. 28. 29.

В окрузї ц. і к. Коменди 10. корпуса в Перемишли

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітню
9.	I.	Жидачів	Журавно	1. 2. 3. 4.	
			Жидачів	6. 7.	
			Миколаїв	9. 10. 11.	
	II.	Калуш	Калуш	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Долина	Рожнїтів	13. 14. 15. 16.	
			Долина	18. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Болехів	27. 28. 29. 30.	
		Стрий	Сколе	31.	1. 3. 4. 5. 6.
			Стрий		8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.
10.	I.	Перемишль	Перемишль	2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
			Кривча	13. 14. 15.	
		Добромиль	Бірча	17. 18. 20. 21. 22.	
			Добромиль	24. 27. 28. 29. 30.	
		Бржозів	Бржозів		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 10.
			Динів		12. 13. 14. 15.
[illegible]	I.	Кольбушова	Кольбушова	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Тарнобржеґ	Тарнобржеґ	13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	
		Мелець	Мелець	24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
	II.	Стрижів	Стрижів	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
		Ряшів	Ряшів	8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Ропчицї	Дембиця	27. 28. 29. 30.	
			Ропчицї	31.	1. 3. 4. 5. 6. 7.
45.	I.	Кросно	Кросно	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Сянок	Риманів	13. 14. 15. 16.	
			Буковско	18. 20. 21. 22.	
			Сянок	23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Ліско	Лютовиска		1. 3.
			Устрики дільні		5. 6.
			Балигород		8. 10. 11.
			Ліско		13. 14. 15. 17.
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16.	
		Самбір	Самбір	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Старий Самбір	Старий Самбір	31.	1. 3. 4. 5. 6.
		Турка	Турка		8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17.
89.	I.	Яворів	Яворів	1. 2. 3. 4. 6.	
			Краковець	8. 9. 10. 11.	
		Мостиска	Мостиска	13. 14. 15. 16. 17. 18.	
			Судова Вишня	20. 21. 22. 23.	
		Городок	Городок	24. 27. 28. 29. 30.	
			Янів	31.	1. 3.
		Рава Руска	Рава Руска		4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Рудки	Рудки	27. 28. 29. 30.	
			Комарно	31.	1. 3. 4.
90.	I.	Переворск	Переворск	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
		Ланьцут	Ланьцут	8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
			Лежайск	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Ярослав	Ярослав	27. 28. 29. 30. 31.	1.
			Радимно		3. 4. 5. 6.
			Сїнява		8. 10. 11. 12.
	II.	Ніско	Ніско	27. 28. 29. 30. 31.	1. 3.
		Цїшанів	Цїшанів		5. 6. 8. 10. 11.
			Любачів		12. 13. 14. 15. 17. 18.

В окрузї ц. і к. Коменди 11. корпуса у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітню
15.	I.	Скалат	Скалат	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
		Збараж	Збараж	13. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Теребовля	Теребовля	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Тарнопіль	Тарнопіль	31.	1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.

Команда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Дні побору в місяцю: марцю	Дні побору в місяцю: цьвітню
24.	I.	Снятин	Снятин		4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15.
	II.	Печеніжин	Печеніжин	1. 2. 3. 4. 6.	
		Коломия	Коломия	8. 9. 10. 11. 13, 14. 15. 16. 17. 18. 20. 21. 22.	
		Косів	Косів	24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3.
			Жабє		5. 6.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
		Львів повіт	Львів	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30. 31.	1.
		Львів місто	Львів		3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Жовква	Мости великі	1. 2. 3. 4.	
			Жовква	6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
55.	I.	Бібрка	Бібрка	1. 2. 3. 4. 6.	
			Ходорів	8. 9. 10. 11. 13.	
		Рогатин	Бурштин	15. 16. 17. 18. 20. 21.	
			Рогатин	23. 24. 27. 28. 29. 30.	
		Підгайці	Підгайці		1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14.
	II.	Перемишляни	Перемишляни	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
			Глиняни	9. 10. 11. 13.	
		Бережани	Бережани	15. 16. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.. 27. 28.	
58.	I.	Станиславів	Галич	1. 2. 3. 4. 6. 7.	
			Станиславів	9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18.	
		Богородчани	Богородчани	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29.	
		Надвірна	Надвірна	31.	1. 3. 4. 5. 6. 8. 10. 11.
	II.	Городенка	Городенка	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11.	
			Обертин	13. 14. 15. 16. 17.	
		Товмач	Товмач	20. 21. 22. 23. 24. 27. 28. 29. 30. 31.	1. 3. 4.
80.	I.	Золочів	Золочів	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15.	
		Зборів	Зборів	17. 18. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Броди	Залозці	27. 28. 29. 30. 31.	1.
			Броди		3. 4. 5. 6. 8. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18.
	II.	Камінка струмілова	Камінка струмілова	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14.. 15. 16. 17. 18.	
95.	I.	Чортків	Чортків	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9.	
		Заліщики	Заліщики	11. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Тлусте	20. 21. 22. 23. 24.	
		Борщів	Борщів	28. 29. 30. 31.	1. 3. 4. 5. 6.
			Мельниця		8. 10. 11. 12. 13. 14.
		Бучач	Бучач	1. 2. 3. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 20.	
	II.	Гусятин	Копичиньці	22. 23. 24. 27. 28. 29.	
			Гусятин	31.	1. 3. 4. 5.

З ц. к. Намістництва.

Львів, дня 5. лютого 1905.

Doniesienia prywatne.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku Związkowego w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 18. lutego 1905 o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1904, oraz wniosek na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Rozdział zysku.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora sądowego.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Rzeszów, dnia 18 stycznia 1905.

Za Radę nadzorczą

Kramzler, sekretarz. Wang, prezes.

Po cenach

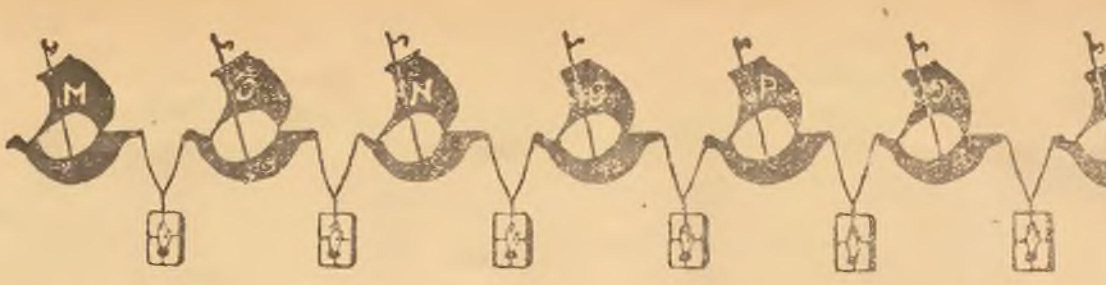
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

Ogrodnik żonaty,

lat 33, z wyższym wykształceniem fachowem, amator kwiatów, dobry jarzyniarz, wzorowe świadectwa, poszukuje posady od marca. Adres: **Ogrodnik, Koszary, poczta Limanowa.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorącej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Kupna za gotówkę majątku

lasowego w Galicyi obszaru ponad pięć tysięcy morgów poszukuje się. Oferty przyjmuje **Dr. Alojzy Kraus, adwokat we Lwowie, ulica Hetmańska l. 14** pod znakiem 50.0

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1905

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej« Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal.**, dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Dependance **HOTEL BRISTOL l. p. Teatr Rozmaitości.**

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbędzie się

w dniach 7. i 8. marca 1905

w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł.

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 6. stycznia 1905 oznaczonych Nr. od 48.200 do 94.545 i od Nr. 5 do 17.128. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, rowery, platery i t. p.

W dniach licytacyi zwykłe czynności biurowe wstrzymane.

Dyrekcya.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca **FABRYKA PAROWA**

BRACI WCZELAK we Lwowie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ — T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“

Tom styczniowy (74) SIENKIEWICZA **„NA MARNE“**

W dodatku arkuszowym HALL CAINE **„SYN MARNOTRAWNY“**

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		**w Galicyi** z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lw. Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Jana Ihnatowicza

prawdziwy

Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kil.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3 naprzeciw Katedry

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkow